Nr. 132. PIĄTEK 12. CZERWCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 12. czerwca.

Po raz trzeci w ciągu ostatnich dwóch lat występuje dr. Palacky z emanacyą polityczną, którą nazwano testamentem sędziwego naczelnika opozycyi czeskiej. Ostatnie pismo pożegnalne nie różni się od poprzednich, owszem ma te same główne znamiona: najwyższe niezadowolenie z dzisiejszych stosunków politycznych i konstytucyjnych, otwartą niechęć ku żywiołowi niemieckiemu w ogóle a zwłaszcza ku austryackim Niemcom. Tak dalece posuwa dr. Palacky swoje niezadowolenie, że odwołuje własne, w r. 1848 wypowiedziane a tak słynne zdanie: Gdyby Austrya nie istniała, należałoby ją umyślnie utworzyć dla dobra jej narodów i pożytku Europy! Dr. Palacky jest znakomitością pierwszego rzędu i przebył długą a obfitą w ważne zdarzenia szkołę polityczną, więc głos jego zawsze zaważy na szali polityki domowej a zwłaszcza w tej chwili, gdy toczy się spór wyborczy po między stronnictwami młodo- i staroczeskiem. Ale to ostatnie stronnictwo jest już tak pewnem zwycięztwa, że niepotrzebowało może wcale tak dosadnego poparcia ze strony sędziwego naczelnika. Zresztą i młodoczeska frakcya mogłaby manifest dr. Palackiego wyzyskać na własną korzyść a zwłaszcza owo wyparcie się powyżej przytoczonego zdania, któremu pewnie i dzisiaj w duchu każdy Czech słuszność przyznaje. Gorzko musiał się zawieść dr. Palacky w nadzie jach rokowanych polityce abstynencyjnej, skoro nie wahał się popaść w taką sprzeczność z zasadami swojej przeszłości.

Sascy deputowani sejmu węgierskiego znowu dość dobitnie objawili swój gniew na Madjarów. W sekcyach gminnych przy rozprawie nad nowelą wyborczą deputowani ci kilka razy zaczęli przemawiać w języku niemieckim. Najsilniej oparła się takiej demonstracyi sekcya pierwsza, gdzie deputowanem Löwowi nie pozwolono wcale mówić po niemiecku, chociaż były minister ujął się za nim serdecznie i usprawiedliwiał go niedostateczną znajomością węgierskiego języka.

Sprawa północnego Szlezwiku pojawia się corocznie w majowej porze na porządku dziennym z punktualnością zdumiewającą. Niedawno zanieśli Niemcy w Sonderburg i Alsen skargę do rządu z po wodu bardzo ożywionych agitacyi duńskich. Odpowiedź prezydenta na tę skargę jest z tego powodu ciekawą, że nazywano tam „pozbawionymi zdrowego sądu i ograniczonymi" tych mieszkańców, którzy jeszcze ciągle marzą o oderwaniu tego terytoryum od państwa niemieckiego.

W Niemczech z zadowoleniem śledzą każdy krok nowego ambasadora w Paryżu księcia Hohenlohe, który dotąd doznał już licznych objawów uprzejmości ze strony marszałka Mac-Mahona i w ogóle świata urzędowego. W Niemczech przypisują niepospolite znaczenie polityczne udziałowi Francyi w obradach europejskiego kongresu pocztowego, który odbędzie się na ziemi szwajcarskiej. Księciu Hohenlohe powiodło się nakłonić rząd francuski do takiego udziału i z tego powodu już na wstępie zadowolił bardzo opinię publiczną w Niemczech. Księciu Hohenlohe nikt nie może odmówić wysokich zdolności dyplomatycznych ale jego pierwszy czyn w Paryżu nie jest jeszcze arcydziełem zręczności dyplomatycznej. Kongres pocztowy ma wyłącznie cele praktyczne a Francya biorąc w nim udział przysłuży się tylko własnym interesom. Jej dotychczasowa bowiem polityka pocztowa nie odpowiada należycie ani dobrze zrozumianemu interesowi skarbu ani warunkom rozwoju ekonomicznego.

Dziennikarstwo rumuńskie nie przestaje popisywać się wielkiemi planami rumuńsko-serbskiemi. Jeden z organów dotąd dość poważanych tak n. p. pisze: „Spotkanie książąt Rumunii i Serbii w Bukareszcie odbyło się niezawodnie pod wrażeniem wspólnego niezadowolenia w obec Turcyi. Zaprzeczenie tego faktu byłoby dziecińtwem a Turcya zapoznając jego znaczenie działałaby na własną zgubę. Powinna ona sobie powiedzieć: Wasale sprzykrzyli sobie dzisiejszy stosunek i nie zniosą go długo. Turcya może się zastanowić nad tem, czy chce w nich mieć sprzymierzeńców czy nieprzyjaciół!" Niezła to próbka blagi rumuńskiej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Konwecya o połączeniu węgierskich koleji z rumuńskiemi została w Izbie rumuńskiej uchwaloną znaczną większością głosów. Według dzienników węgierskich konwencya ta tak opiewa: Rząd Najjaśniejszego Cesarza austryackiego i króla Węgierskiego tudzież rząd Jego Wysokości księcia rumuńskiego, pragnąc zarówno swoim poddanym ułatwić obrót i uregulować stosunki obu państw sąsiednich, postanowiły zawrzeć konwencyę co do połączenia kolei żelaznej i w skutek tego przez pełnomocników ułożone zostały następujące artykuły:

„Art 1. Nie przesądzając o innych liniach łączących, któreby później zaprowadzone zostały pomiędzy obu sąsiedniemi państwami w ich wspólnym interesie i pomijając punkt łączący, który istnieje już pod Itzkani-Burdujeni, obie strony zawierające konwencyę zezwalają pod warunkami w niniejszym akcie wskazanemi na połączenie kolei w miejscowościach granicznych Varciorova (Orsova) i Tömös (Predjal.)

Art. 2. Ponieważ koleje żelazne połączone w Itzkani Burdujeni są już wybudowane i znajdują się w ruchu, przeto oba rządy zatwierdzają na tej linii nieprzerwany obrót międzynarodowy po za swoje granice i już teraz obowiązują się uregulować w układzie osobnym różne policyjne i cłowe zarządzenia tudzież stosunki zostające w styczności z międzynarodowym obrotem

Co do obu innych linii łączących, takowe budowane być mają jako koleje żelazne pierwszej klasy w sposób następujący: pierwsza kolej wiodąca z Temeszwaru na Orsovę do Turn-Severin stanowić ma linię łączącą dla budującej się koleji z Bukaresztu do Orsovy; druga kolej wiodąca z Kronstadtu przez wąwóz Tömös aż do Plojesti stanowić będzie kolej łączącą dla linii z Bukaresztu do Giałaczu.

Oba rządy obowiązują się ukończyć w ciągu roku roboty wstępne około połączenia a w ciągu czterech lat wprowadzić w ruch powyżej wspomnione linie kolejowe. Reszta postanowień tyczy się przepisów cłowych i policyjno-kolejowych tudzież policyjnego postępowania z obcemi osobami.

— *P. Lloyd* donosi: Już w r. 1844 zawarta została pomiędzy rządem pruskim a austryackim umowa mająca na celu podniesienie sądownictwa w interesie poddanych obu państw. Umowa ta zawiera postanowienie, że majątek ruchomy należący do osoby, która w jednym z tych państw w konkurs popadła, ma być wydany na rekwizycyę zagranicznego sądu konkursowego bez rozpisywania konkursu specyalnego. Obok tego postanowienia zawiera wspomniona umowa jeszcze także inne korzystne. Ponieważ te postanowienia dotąd obowiązują ale nie mogą być zastosowane ani do mieszkańców pruskich prowincyi nadreńskich aui do królestwa węgierskiego i do Siedmiogrodu, przeto rząd węgierski zawiązał rokowania potrzebne do zastosowania umowy w powyżej wymienionych krajach.

Niemcy. W Berlinie odbywały się 8. b. m. rewizye w mieszkaniach przywódców socyalnych demokratów. Zarządzenie to stoi w związku z dochodzeniem władz prowincyonalnych, które okazało, że berlińskie powszechne niemieckie stowarzyszenie robotników, ma filie prawie we wszystkich miastach niemieckich. Filie te stoją pod naczelnym zarządem berlińskiego centralnego komitetu. Mówią że wspomniane stowarzyszenie ma być rozwiązane. Rewizye odbyły się w dwudziestu mieszkaniach; zabrano wiele aktów książek i papierów, które oddano bezzwłocznie prokuratoryi państwa.

CZARNOKSIĘŻNIK.

V.

Fryderyka w zdumienie wprawiło nagłe zniknięcie człowieka, któremu dał tyle dowodów przyjaźni. Zaczął badać służących o powody ucieczki, lecz nie dowiedziawszy się od nich niczego, obdarzył ich i do domu wrócić pozwolił. Mühlenfels wystawił znów zbiegłego alchemistę wobec swego pana jako niewdzięcznika i szarlatana, któremu się raz udała sztuka, ale którego on byłby zdemaskował, gdyby miał odwagę pozostać dłużej w Sztudgardzie. Gdy dalej za pomocą wykradzionego proszku dokonał projekcyi, książę nietylko przywrócił mu dawne względy, lecz nawet mianował go amtmanem i darował mu dobra Neidlingen, ofiarowane poprzednio Polakowi i zamek Kirchheim, w którym więził Sędziwoja.

Ale tajemnicze zniknięcie alchemika, używającego niepomiernego rozgłosu tak w kraju, jak za granicą, wywołało wielką wrzawę i oburzenie na księcia, podejrzywanego niesłusznie o targnięcie się na wolność, ba nawet na życie adepta. Żona jego dowiedziawszy się od Bodowskiego o ucieczce męża, w której prawdopodobnie został schwytanym, jak mniemali, przez książęcych siepaczy, zaniosła do Zygmunta IIIgo zażalenie.

Król wystosował do Fryderyka groźną notę, cesarza zaś zawezwał, by nie dozwalał w swem państwie popełniać gwałtu na wolnym obywatelu sprzymierzonego kraju.

Rudolf w wyrazach pełnych szlachetnego gniewu upomniał wasala, by niezwłocznie wypuścił na wolność więźnia i nagrodził bezprawie — a książę daremnie się tłómaczył, że nie wie, co się dzieje z Michałem.

Rzecz doszła do wysokiego stopnia naprężenia i zapowiadała groźny wybuch — cała Europa zainteresowała się losem Sędziwoja.

Uląkł się wówczas swego występnego czynu Mühlenfels i zaczął się obawiać złych następstw. Pragnąc się pozbyć więźnia, jako niebezpiecznego ciężaru, nastręczył mu sam sposobność do ucieczki, będąc pewnym, że z niej skorzysta. Podsunięto biedakowi pilnik, którym przepiłowawszy już po raz wtóry kratę, spuścił się na dół po prześcieradle, i po półtorarocznej niewoli odetchnął wreszcie wolnem powietrzem.

Pozbawiony środków świetnej egzystencyi, jakich mu dawniej dostarczał wykradziony proszek, z kosturem żebraka i w łachmanach stanął Michał w ojczyźnie.

Zapragnąwszy teraz krwawej zemsty na zdradzieckim szarlatanie, ziemię i niebo poruszył, aby pozyskać zadośćuczynienie.

Mühlenfels ze swej strony starał się usilnie, by wieść o jego występku nie dobiegła do uszu księcia. Otrzymawszy od swych szpiegów wiadomość, że do Augsburga przybył z Polski posłaniec z listami do Fryderyka, napadł go w Göppingen, uwięził na udany rozkaz księcia, odebrał mu listy i kazał zaprzysiądz, że nikomu tego co się z nim stało, nie odkryje.

Mimo tak troskliwych zabiegów, nie pozostała rzecz długo w ukryciu. Müller schwytany przyznał się na śledztwie tak do tego występku, jak do wielu innych, i niebawem (r. 1607) zakończył zbrodniczy żywot na szubienicy.

Sędziwój, który po utracie proszku już nie był adeptem, w opłakanym stanie powrócił do Krakowa. Żyła tu jego żona wraz z córką w żałobie po nim, lecz w dostatkach, gdyż król udzielał im rocznej płacy a nawet złotousty Skarga nie szczędził stroskanej, żonie Sędziwoja duchownej pociechy. Łaknący złota Zygmunt sądził, że nauczony za granicą smutnem doświadczeniem alchemik, nie będzie się już kwapił do obcych krajów, lecz umiejętności swojej na jego wyłącznie korzyść użyje.

Dla uzyskania pensyi przyrzekł mu to solennie Michał, i razem z wiernym Bodowskim zabrał się na nowo do doświadczeń chemicznych, ale i teraz bezskutecznie. Tak upływał rok za rokiem, a Sędziwój byłby zupełnie sławę swoją postradał, gdyby nie był okazał się użytecznym jako lekarz. Rozpuściwszy ostatnią odrobinę proszku w alkoholu, tak szczęśliwie wielu ludziom, między innymi i samemu królowi zdrowie przywrócił, że lekarze jęli go nienawidzić jako niebezpiecznego rywala.

W końcu uciekał się do rozmaitych mniej lub więcej dowcipnych sztuczek. I tak w obec Ferdynanda II w Pradze, zamienił jednę stronę talara na złoto, a toż samo uczynił później z drugą stroną, i to w ten sposób, że zlutował szczelnie blaszkę srebrną i złotą, na obu stronach wycisnął stępel talara, po czem stronę złotą pociągnął żywem srebrem. Merkuryusz wystawiony na działanie ognia z węgli ulatniał się, a na jego miejsce ukazywało się złoto, które on mienił wynikiem swojej tynktury.

Słynny ten talar zabrał Desnoyers ze sobą do Paryża, i tam pokazywał chemikom jako osobliwość.

W podobny sposób nadużywał on wielokrotnie łatwowierności ludzkiej. Poznaczywszy n. p. srebrne pieniążki w promienie mokrym pędzlem, posypywał je proszkiem i rozpalał po nad węglami, a gdy rysy się pozłacały, ogłaszał to jako zamianę srebra w złoto.

Jedną z ofiar szarlataneryi Sędziwoja był wspominany już kilkakrotnie w. marszałek kor. Wolski, w którego posiadłości, Krzepicach, nasz alchemik wraz z innymi awanturnikami pracował. Znajdował się między nimi pewien Hiszpan, imieniem Józef, który miał posiadać więcej wiadomości chemicznych, niż Sędziwój. Wyrabiał on chemiczne lekarstwa, i sprzedając je, pokrywał tak przynajmniej część kosztów, łożonych przez marszałka.

Wolski nie mogąc odebrać danych Michałowi 1000 tal., zagroził mu procesem kryminalnym; wojewoda sandomirski, Mniszech, zaliczył mu również 800 dukatów, za co otrzymał wreszcie sztukę złota, wartości co najwięcej 400 dukatów.

Te i wiele innych podobnych machinacyi, tak źle usposobiły względem niego opinię publiczną, że w końcu (r. 1617) musiał uchodzić z Krakowa i schronić się do majątku swego Krawarz (Gavarno), leżącego już w obrębie państwa austryackiego.

Zdaje się, że ztąd kilkakrotnie jeszcze podejmował wycieczki do Niemiec. W r. 1619 znajdował się w Marburgu, dokąd go zwabiła sława Jana Hartmanna, który mianowany r. 1609 profesorem chemii, był pierwszym publicznym nauczycielem tej umiejętności w całej Europie. Ponieważ chemia była dotąd zupełnie empiryczną sztuką, zaczynającą się dopiero wyswobadzać z pod wpływu przemożnego alchemii, nie dziw więc, że Hartmann mimo wysokiej swojej nauki, przychylał się na stronę ostatniej. Czy się jeden od drugiego czego nauczył, nie wiadomo; zapewnia tylko Micigno, że przy tej sposobności poznał studenta z Prus, imieniem Szymona Piotra Batowskiego, który pozostawał z nim odtąd w stosunkach ścisłej zażyłości. Batowski żył jeszcze w r. 1661, gdy Micigno pisał swój list, i zapewniał go, że widział tynkturę alchemika i próby jej użycia, lecz Sędziwój miał przyznawać zawsze, iż nie robił jej sam, tylko otrzymał ją w darze od Szkota.

Osiadłszy już stale we wiejskiem ustroniu pospołu z nieodstępnym Janem Bodowskim, spędzał czas w laboratoryum i przy stoliku, prowadząc korespondencyę z najpierwszymi alchemikami i filozofami owego czasu, z których niektórzy go odwiedzali.

— *Provinzial Corresp.* pisze o nowych ustawach majowych i poddaje krytyce postępowanie biskupów a przy tej sposobności twierdzi, że przywódzcy ruchu katolickiego nie powinniby oddawać się dłużej złudzeniu, iż rząd cofnie się z drogi, na którą wstąpił, zmuszony koniecznością. Władze kościelne powinnyby zadać sobie pytanie: czy zechcą stać się winnemi wewnętrznego rozprzężenia kościoła dążąc bez żadnej nadziei do uzyskania potęgi na zewnątrz.

Tenże dziennik potwierdza wiadomość, że cesarz Wilhelm 14. b m. wyjeżdża do Ems, a 1. lipca królewicz pruski z żoną uda się na wyspę Wight na sześciotygodniowy pobyt.

— O wkroczeniu landrata Massenbacha w celu zasekwestrowania budynków i ruchomości w pałacu arcybiskupim i seminaryum duchownem w Poznaniu, podaje *Dziennik Poznański* dodatkowo następujące szczegóły:

„Ze strony naczelnego prezydenta nadesłano na kilka godzin przed przybyciem p. Massenbacha rozporządzenie na ręce ks. prałata Brzezińskiego jako przewodniczącego w kapitule. Rozporządzenie zawierało wezwanie do wyboru administratora dyecezyi i wyznaczyło ku temu termin 10dniowy z tem zagrożeniem, że w razie nieuskutecznienia wyboru wyznaczony będzie komisarz rządowy do zawiadywania majątkiem kościelnym. P. Massenbach przybył o godzinie 11tej i udał się wprost do ks. biskupa Janiszewskiego jako oficyała, wzywając go, aby mu oddał kasę kościelną, gdyż odebrał polecenie do tymczasowego wzięcia w sekwestr kościelnego majątku. Ks. biskup odmówił naturalnie swego zezwolenia, a wtedy pan Massenbach udał się do kasy i kazawszy sobie dać wykaz chwilowego stanu kasy, spisał z rendantem kasy p Janowiczem protokół, w którym urzędnika tego zobowiązał do niewypłacenia nic z kasy, jak tylko za jego asygnacyą Następnie udał się p. Massenbach do pałacu arcybiskupiego, gdzie registratora Kaźmirskiego obsadził jako sekwestratora, co uczynił także i w seminaryum duchownym, oddając sekwestr byłemu służącemu arcybiskupiemu Pukackiemu.

Lubo cała sprawa odbyła się dość szybko, zebrało się przecież 4—500 ludzi, mianowicie gdy się rozeszla wieść, że aresztują biskupa, co nie było zamiarem komisarza. Policya aresztowała kilka osób, ludzi się uciszyli i rozeszli.

W tym samym czasie landrat gnieźnieński Nollau wziął również w sekwestr kasę konsystorską w Gnieźnie. Akt ten spełnił się w cichości, prawie niedostrzeżony przez publiczność."

Francya. (*Zgromadzenie narodowe*) obradowało 6. b. m. nad wnioskiem deputowanego Chaurand o święceniu niedziel i dni uroczystych. Sprawozdawca komisyi Chesnelong wykazywał, że ustawa z r. 1814 — odnosząca się do tej sprawy — nie została zniesioną, ale wyszła zupełnie z używania. Postanowienia tej ustawy nie ograniczają wolności sumienia lecz zakazują tylko wszystko, coby przeszkadzało święceniu niedziel. Zresztą nie przypisują i nie nakazują one nic nikomu. (*Pastor Pressensé: Tego by nam jeszcze brakowało!*) Ustawa ta ogranicza tylko jednę wolność, t. j. wolność znieważania religii. (*Bardzo dobrze! na prawicy.*) Państwo ma obowiązek co najmniej zapewnić religii wolność i poszanowanie. Wolność jest boskiem prawem religii, która jako najwyższa siła moralna i pierwsza konieczność społeczna powinna mieć zapewnioną sobie ze strony państwa obronę. W tym duchu wyrażał się zawsze Montalembert, który przez całe swe życie stawał w obronie religii i wolności. (*Zaprzeczenie na lewicy.*) Szemrzecie Panowie na me słowa o Montalembercie.

Brisson: On należał do składu komisyi z 2. grudnia.

Chesnelong: Chociaż wy Panowie ze skrajnej lewicy czynicie mu jakieś zarzuty, mimo to reszta deputowanych i kraj podziwiają męża, o którym mówię.

Brisson: Montalembert nie służył nigdy wolności, przeciwnie starał on się podkopać ją, a dowodem tego okoliczność, że należał do sprawców zamachu stanu.

Prezydent Buffet: Wzywam pana Brissona do porządku.

Brisson: A ja p. Chesnelonga do mówienia prawdy.

Prezydent Buffet: Jeżeli pan nie będziesz milczał, powtórzę me wezwanie, każę zanotować to w protokole.

Chesnelong: Montalembert powiedział więc: „Kto religii nie szanuje, ten ją zdradza i pognębia; państwo zaś, które pozwala na podkopywanie tego fundamentu każdego społeczeństwa, samo sobie zgubę gotuje." Wniosek Chauranda ma wielkie znaczenie moralne; ma on na celu umożliwić wszystkim obywatelom państwa wykonywanie praktyk religijnych i tym sposobem uszlachetnić życie społeczne i rodzinne. Przykazania Boskie nakazują odpoczynek w niedzielę i dnie świąteczne, czyżby zatem rząd nie miał prawa położyć nacisk na te postanowienia? Rząd wydał w tej mierze przepisy dla armii, powinien więc rozszerzyć je na swych urzędników. Państwo musi starać się o przymierze z Bogiem, jeżeli nie ma runąć, dla tego wzywam Izbę, aby uchwaliła wniosek Chauranda. Minister robót publicznych Caillaux oświadcza w swojem i w imieniu ministrów wojny i marynarki, że robotnicy nie pracują w niedziele i święta uroczyste, chyba w bardzo ważnych i nagłych wypadkach. Postarano się również o to, aby słudzy na kolejach, zatrudnieni przeładowywaniem towarów, co drugą przynajmniej niedzielę mieli wolną. Rząd nie sprzeciwia się w zasadzie przedłożonemu wnioskowi, lecz z drugiej strony nie mógłby popierać postanowień, któreby nie uwzględniały potrzeb handlu i obrotu. Belcastel żądał w imieniu kobiet i rodzin, ażeby ścisłe przestrzeganie święcenia niedziel miało swe ustawy, będzie to bowiem najsilniejszą podstawą moralnego życia rodzinnego i najskuteczniejszą dźwignią umoralnienia społeczeństwa francuzkiego. Po tych słowach przystąpiła Izba do głosowania i odrzuciła wniosek deputowanego Chauranda 292 głosami przeciw 251.

— Program lewego centrum podpisało dotąd 108 deputowanych a między innymi Juliusz Favre, Ernest Picard, admirał Pothuau, Laboulaye, Calmon a nawet Cezanne, Berenger i Waddington, którzy podczas ostatniego przesilenia ministeryalnego chwiejne byli zajęli stanowisko. Rozumie się, że program ten musiał znaleźć uznanie nie tylko umiarkowanych republikańskich lecz nawet radykalno-republikańskich dzienników. I tak n. p. pisze *Rép. Franc.*: „Akt podpisany przez członków lewego centrum stanie się niezawodnie punktem wyjścia nowej sytuacyi. Kotwica już zarzucona. Atmosfera polityczna jest już mniej parną, zbliża się chwila, w której usłyszymy głos kraju. Jeżeli bowiem mężowie tak umiarkowani jak Waddington Berenger i inni podpisali ten program, to zaiste nie długo będziemy czekali na rozwiązanie Izby."

Journal des Debats pisze zaś: Otwarta i energiczna deklaracya lewego centrum zostanie z wielkiem zadowoleniem przyjętą przez tych, którzy lubią program jasny i dobitny. Więcej niż stu bardzo umiarkowanych deputowanych podpisało program, który stawia Zgromadzenie narodowe w obec alternatywy: albo urządzaj polityczne stosunki albo rozwiązuj się co prędzej. Postanowienie to wywrze niezawodnie stanowczy wpływ na przyszłość naszych instytucyj. Nie wiemy jeszcze, jak organa prawicy przyjmą uchwałę lewego centrum; nie wątpimy jednak, że konserwatywna republika pozyska sobie znakomitą większość w kraju a może i w Zgromadzeniu narodowem. W każdym razie nie obawiamy się próby, nie obawiamy się jej nawet po powodzeniu bonapartystów w departamencie Nievre. Organ p. Gambetty utrzymuje, że Zgromadzenie narodowe liczy 320 członków, którzy gotowi są oświadczyć się za rozpisaniem wyborów powszechnych. Doniesienie to byłoby wskazówką, że w sprawie rozwiązania Izby cała lewica wystąpi jak jeden mąż. Nam się jednak zdaje, że w obec dezorganizacyi większości z 24. maja liczba powyższa będzie daleko znaczniejszą. Jeżeli by przypuszczenie nasze ziściło się, byłoby ono nie bardzo pochlebnem świadectwem, dla polityków porządku moralnego. Dziś polityka ta znajduje się na drodze bez wyjścia a menerzy jej nie mają nawet odwagi wrócić się z tej drogi. Jeżeli zaś Izba uchwali, że przystąpi bezzwłocznie do ukonstytuowania stosunków, natenczas ani lewe centrum ani kraj żadnych do niej pretensyi mieć nie będzie".

— *Köln. Ztg.* donosi z Paryża: „Odrzucenie ustawy o święceniu niedzieli dopełniło rozłamu między prawem centrum a prawicą umiarkowaną i skrajną. Dwie te ostatnie grupy trzymają się teraz razem. Odrzucenie powyższej ustawy uważają one za hańbę dla Zgromadzenia.

Grupa Targeta odmówiła podpisu na programie lewego centrum. W ogóle panuje przekonanie, że lewe centrum nie zdoła zrealizować swoich planów."

— *Journal offic.* podaje następujące sprawozdanie o posłuchaniu nowego nuncyusza papiezkiego: „Jego Exc. msgr. Meglia, arcybiskup Damaszku *in part.* miał zaszczyt być przyjmowanym dzisiaj 9. b. m. przez marszałka - prezydenta republiki na publicznej audyencyi w pałacu elizejskim. Nuncyusz wręczył marszałkowi *breve* ojca św., które go uwierzytelnia jako nuncyusza stolicy apostolskiej przy republice francuzkiej. Wiceprezydent rady ministrów, generał Cissey, minister spraw zagranicznych ks. Decazes i minister wyznań i oświecenia Cumont byli obecni przy tej audyencyi. Jego Exc. msgr. Meglia miał następującą przemowę:

„Panie Marszałku! Mam zaszczyt złożyć w ręce Waszej Excellencyi *breve*, którem ojciec św. raczył mię mianować nuncyuszem stolicy apostolskiej przy republice francuzkiej. Polecono mi przedewszystkiem, abym ponowił uczucia miłości i przywiązania, jakiemi serce ojca św. mimo ciężkich prób i doświadczeń dla Ciebie, Panie marszałku, jest przepełnionem i abym dał wyraz życzeniom, jakie papież żywi dla prawdziwego szczęścia i pomyślności wielkiego i szlachetnego narodu francuzkiego. Szczęśliwy i dumny z misyi zawiązania jak najściślejszych stosunków między Francyą a stolicą apostolską, nie pominę żadnej sposobności, aby zasłużyć sobie na zaufanie Waszej Excelencyi i usprawiedliwić zaufanie, jakiem mię dostojny i czcigodny Pan mój zaszczycić raczył."

Na tę przemowę odpowiedział marszałek-prezydent: „Głęboko jestem wzruszony wyrazami, jakie mi ojciec św. przez usta pańskie zasyła i życzeniami, jakie żywi dla szczęścia i pomyślności Francyi. Proszę Pana, abyś Mu raczył przesłać wyrazy naszej wielkiej wdzięczności, głębokiej uniżoności i prawdziwego szacunku. Czuję się szczęśliwym, że ojciec św. powołał Pana na swego pośrednika między nami, gdyż nie zapomnieliśmy o wielkiej bogobojności i roztropności, których Pan, bawiąc przez długi czas między nami, zawsze dawałeś dowody."

Dania. Pisma duńskie donoszą, że zanosi się wreszcie na zmianę gabinetu. Minister finansów zrobił początek, już bowiem 2. b. m. podał się do dymisyi. Powody tego przesilenia nie są jeszcze dokładnie znane, zdaje się jednak, że stoi ono w związku z polemiką jenerała Hegermann-Lindencrone przeciw gabinetowi, która wielkie wywołała wrażenie. Jenerał ten dowodził w wojnie 1864 r. korpusem jutlandzkim i wraz z naczelnym wodzem de Meza (którego stawiono nawet przed sąd wojenny) wystawiony był po klęsce wojsk duńskich na najgwałtowniejsze zarzuty ze strony będącego u steru stronnictwa. Ostatniemi czasy wydał Hegermann-Lindencrone broszurę o wojnie z 1864, w której udało mu się oczyścić zupełnie z zarzutów tak siebie jak i zmarłego de Meza. Nadto dowiódł on faktami, że nie wodzowie duńscy, lecz ministerstwo ówczesne, którego kilku członków jeszcze obecnie stoi u steru, ponosi winę ówczesnej klęski Danii. Broszura ta sprawiła ogromną sensacyę w całym kraju, chociaż stronnictwo rządzące, t. z. narodowo-liberalne gwałtownie na nią uderza. Jen. Hegermann nie pozostaje swym przeciwnikom dłużnym odpowiedzi. Przed kilku dniami ogłosił on w dzienniku *Berlingske Tidende* oświadczenie, które nie pozostanie bez skutku i przekona króla, że jego dzisiejsi doradzcy najwięcej zaszkodzili i szkodzą Danii. Wiadomości powyższych zaczerpnęliśmy z *Rhein. Ztg.*, której pozostawiamy wszelką odpowiedzialność.

Hiszpania. Okolica miast Hernani i San Sebastian, jest od 28. maja widownią nadzwyczaj żywych walk gierylasowych. Wiadomo, że kampania jen. Morionesa skończyła się na opuszczeniu miast Tolosa i San Sebastian. Pierwsze z tych miast uznało Don Carlosa swym królem, podczas gdy San Sebastian, Hernani, Irun i Fuentarabia wojskom jego opór stawiały. Miejscowości te stanowiły schronienie dla wielu Hiszpanów i nadarzały sposobność pod firmą „ochotników" zapewnienia sobie egzystencyi z 2 frankami żołdu dziennego wiktem i mieszkaniem. Władze nie mogły się odważyć na ich wydalenie i w ten sposób wzrosła w San Sebastian liczba tego rodzaju ochotników do 3000. Służba, pełnienie obowiązków, były to rzeczy dla tych ludzi całkiem nieznane, dzień cały przepędzali na zabawie, jedzeniu i piciu. Kiedy w mieście zabrakło żywności dla tych próżniaków, wysypali się jak szarańcza na okoliczne wsie i zaczęli je pustoszyć, mordując wieśniaków. Aby kres położyć tym rabunkom, wysłano z Estelli kilka oddziałów wojsk karlistowskich, które obeszły Hernani i rozłożyły się między tem miastem a San Sebastian. W środku tej pozycyi znajduje się wysunięty fort San Barbara należący do San Sebastian. Wojska karlistowskie zajęły go bez wielkich trudności i operują stamtąd przeciw wzmiankowanym miejscowościom. Karliści zamierzają zdobyć oba te miasta, poczem ufortyfikują San Sebastian.

— Brat Carlosa, Don Alfonso przekroczył Ebro pod złemi auspicyami. W prowincyi Tarragonie ponieśli Karliści w ostatnich dniach kilka porażek. Dnia 31. maja wkroczył brygadyer Salamanca do obsadzonej przez Karlistów miejscowości Vendrell. Za jego nadejściem wyszli Karliści z miasta przeciwległą bramą i połączyli się z oddziałami pod dowództwem Mory, Jusepet del Artesa i proboszczów z Flix i Prades. Salamanca ścigał połączone oddziały Karlistów, którzy zajęli pozycye we wsi San Vicente. Tu ponowiła się walka; ostatecznie jednak cofnęli się Karliści zadawszy republikanom dość znaczne straty.

Wedle telegraficznego doniesienia stoczono temi dniami zaciętą bitwę pod Gandesa, w której Karliści stracili 80 w zabitych i 30 jeńców. Gandesa leży w stronie północno zachodniej od Tortosy, nieco na południe od Flix, gdzie Don Alfonso zamierzał przekroczyć rzekę Ebro. Nie wiadomo, pod czyjem dowództwem walczyli tam Karliści, zdaje się jednak, że dowodził nimi Valles, królewski komendant z Maestrazgo.

W północnej Katalonii dowodzi Saballs, nie troszcząc się wcale o Don Alfonsa, którego jest podwładnym. Dnia 27. maja zamierzał on na czele 2000 ludzi wziąć niespodziewanym napadem fortecę Figueras. Odkryto jednak dość wcześnie jeszcze zasadzkę Karlistów, którzy ustawili już byli bateryę z 4 dział. Karliści rzucili wprawdzie kilka granatów do miasta, musieli jednak wkrótce ustąpić przed ogniem działowym, jaki rozpoczęto przeciw nim z wałów fortecy.

Z północnego teatru wojny donoszą, że brygadyer Iriarte wypłoszył z Sanguesy batalion piechoty i 100 jeźdzców karlistowskich. Sanguesa leży w wschodniej części Nawarry nad rzeką Arragon w pobliżu granicy Arragonii.

KRONIKA.

* **Samobójstwo wyrobnika.** Wczoraj rano pracujący w ogrodzie p. Mikołaja Cieślewicza na Zofijówce robotnicy spostrzegli powieszonego na drzewie niewiadomego wyrobnika. Jak następnie sprawdzono, nieboszczyk nazywał się Szczepan Woźniakiewicz i był robotnikiem w sąsiedniej cegielni. Zwłoki jego odniesiono do szpitalu.

* **Sprzeniewierzenie.** Jan Serafin, dyetaryusz przy c. k. starostwie w Łancucie, zbiegł dnia wczorajszego po sprzeniewierzeniu 730 zł. Jest on wysokiego wzrostu, nosi ciemne, krótko strzyżone włosy i ma twarz ściągłą.

* **Szczególne samobójstwo** zdarzyło się pozawczoraj we Lwowie. Przy ulicy Ormiańskiej pod liczbą 10 mieszkał nauczyciel tutejszej szkoły realnej, Maryan Tomaszewski. Gdy już drugi dzień nie wychodził z swego pokoju, który był z wewnątrz zamknięty, otwarto wczoraj drzwi i znaleziono Tomaszewskiego, obwieszonego na haku, który świeżo wbity był w ścianę. Obok zaś na stoliku leżał pistolet krwią zbroczony, a Tomaszewski miał ranę od strzału. Zdaje się tedy, że samobójca strzelił najpierw do siebie, a nieugodziwszy się śmiertelnie, uciekł się do innego środka śmierci. Powodem samobójstwa miała być melancholia. Zwłoki nieszczęśliwego odwieziono do szpitalu.

*** **Utonęła** przypadkowo dnia 19. maja w stawku podwórkowym w Borku wielkim, w starostwie Ropczyckiem, 6-letnia sierota Helena Pięta. Zarządzono śledztwo, czyli i na kim

---

Niemiecka sekta Różokrzyżowców (*Rosenkreuzer*, rodzaj wolnego mularstwa) wysłała doń deputacyę wraz z listem zakonu, opatrzonym dwunastu pieczęciami. W piśmie tem zastanawiano się szeroko i z uszanowaniem nad tajemnicą kamienia mądrości; posłowie uraczyli alchemika w imieniu zakonu błogosławieństwem a Sędziwoj z miną poważną dziękował za ten zaszczyt.

Zawiódłszy się w nadziei skorzystania ze sztuki Michała, pragnęli przynajmniej zaliczyć go jako sławnego człowieka do swego bractwa, co też uczynili w dziele p. n. „Zwierciadło Różokrzyżowców" (*Speculum rhodostauroticum*). Widocznie za granicą zażywał w ówczas nierównie lepszej sławy, aniżeli w kraju, gdzie już uchodził za szarlatana.

Umarł r. 1646 w ośmdziesiątym roku życia w Krawarzu polskim, darowanym mu przez cesarza, którą to majętność w posagu z jego córką miał odziedziczyć mąż ostatniej, cesarski oficer kawaleryi. Kwestya owej darowizny nie jest dotąd wyjaśnioną. Trudno tu pogodzić opowiadanie Micigna z zapewnieniem Desnoyers'a, że umarł w Krakowie w wielkiej nędzy. Obydwaj czerpali swoje wiadomości na miejscu i to od osób, które alchemika dobrze znały a jednak w tak ważnych szczegółach różnią się ze sobą; może to posłużyć za nowy dowód, jak mało należy dawać wiary historyi, nie popartej niezbitemi dokumentami i pomnikami.

Z miłą i ujmującą powierzchownością łączył Sędziwoj znajomość świata i jego stosunków, obyczajów i form towarzyskich, a układnością swoją i przyjemnością obcowania, zjednywał sobie powszechną życzliwość, w czem się różnił od współczesnych uczonych, którzy zwykli byli grać rolę zamkniętych w sobie i nieprzystępnych wielkości

ciąży wina zaniedbania należytego dozoru nad tem dzieckiem.

*** **Zbrodniczy czyn** wyszedł na jaw w Alwernii, w starostwie Chrzanowskiem. Dnia 1. b. m. do tamtejszego posterunku żandarmeryi zgłosił się cieśla Jan Paździera z Brodła, cały krwią zbroczony, z doniesieniem, że ostatniej nocy napadnięty został na gościńcu pod lasem i ciężko pobity przez dwóch wyrobników, mianowicie Józefa Gaudyna i Wojciecha Kalamackiego z Brodła, którym przedtem odmówił był pożyczki. Żandarmerya sprawdziwszy czyn zbrodniczy puściła się w pogoń za sprawcami, ci jednak uszli już byli z miejscowości swego pobytu i tak się ukryli, że ich dotąd nie wyśledzono

*** **Nowy posterunek żandarmeryi** ustanowiony został z dniem 5. b. m. w Otynii w starostwie Tłumackiem, t. j w obrębie 6., Stanisławowskiego oddziału żandarmeryi.

*** **Los Mazepy** zgotował sobie 15-letni syn gospodarza Michała Światłonia, Hieronim, w Jasienicy, w starostwie Myślenickiem. Biedny chłopak jednak tragiczniej skończył niż sławny hetman zaporozki. Dnia 4. b. m. nad wieczorem wyprowadził na paszę jednorocznego źrebca Powrozem, do którego konia uwiązał, opasał się także pastuszek. W polu koń spłoszony prawdopodobnie, zaczął uciekać, unosząc z sobą pastuszka. Wlókł nieszczęśliwego po polach i krzakach, przyczem mały Światłoń tak został potłuczony i poszarpany, że z przytrzymaniem konia znaleziono go już nieżywego.

*** **Skutkiem pobicia** umarł dnia 30. maja w Wierzchosławicach, w starostwie Tarnowskiem nieznajomy żebrak. Z dalszego badania okazało się, iż żebrak ten nazywał się Jędrzej Gruszkowski, rodem z Rudy, w starostwie Brzeskiem, i że pobity został prawdopodobnie przez chłopaka Stanisława Gdowskiego. Przeciw winnemu wytoczone zostało śledztwo karne.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Alfred Białogłowski odwołanym został z posady wikarego przy łac. kościele w Kopeczyńcach i objął zarząd parafii w Liczkowcach, opróżnionej przez promocyę ks. Grzegorza Borczowskiego na probostwo w Rohatynie. — Ks. Jan Baron Borowski, łac. wikary w Wadowicach, otrzymał prezentę na opróżnione probostwo w Mszanie dolnej (dyecezyi tarnowskiej.) Na miejsce jego jako exhortatora przy gimnazyum w Wadowicach przeznaczono ks. Andrzeja Klimczaka, katechetę przy tymże gimnazyum. — Łac. plebanowi w Kleczy, ks. Antoniemu Goralikowi, przyzwolono z powodu jego słabości wikarego, płatnego częściowo z funduszu religijnego. — Opróżnione łac. probostwo w Sokołowie (dyecezyi lwowskiej) nadanem zostało ks. Karolowi Wajdowskiemu, dotychczasowemu kooperatorowi w Wyżnianach, który dnia 27. maja 1874 kanoniczną na takowe otrzymał instytucyę. Obecnego administratora obsadzonego w ten sposób probostwa w Sokołowie, ks. Jana Smagowicza, przeznaczono na kooperatora do Mariampolu. Na miejsce ks. Leopolda Wierzbickiego, byłego łac kooperatora exponowanego w Machlincu, posuniętego na probostwo w Janowie, przeznaczonym został ks. Tomasz Świech, dotychczasowy kooperator w Dolinie. — Ks. Antoni Ławrowski, dotychczasowy zawiadowca g. k probostwa w Odrzechowie (dyecezyi przemyskiej) otrzymał dnia 3. czerwca b. r. kanoniczną instytucyę na powyższe probostwo. — Ks. Piotr Towarnicki, dotychczasowy wikary przy g. k. probostwie w Medyce, objął administracyę g. k. probostwa w Turce (dyecezyi przemyskiej.)

— **Olbrzymi proces** ukończony został dnia 1. b. m ostateczną rozprawą w sądzie karnym w Viterbo Sądzono 25 rozbójników. Przysięgli odpowiedzieć mieli na 450 pytań i naradzali się tym celem przy zamkniętych drzwiach przez 20 godzin z kolei. Z wyjątkiem jednego zbójcy, który jako młody, niedoświadczony, skazany został na trzyletnie więzienie, dla wszystkich zresztą wyrok brzmiał na 20, 25 letnie i dożywotnie więzienie.

— **Podczas jubileuszu króla Hollenderskiego** z powodu 25-letniej rocznicy rządów tego monarchy, niedawno odbytego, ilość wydanych w Hollandyi wierszy okolicznościowych doszła bajecznej cyfry 850 000 sztuk, lecz wartość tychże w stosunku do ilości w tak diametralnie przeciwnym zostawała stosunku, że z całej tej powodzi utworów pseudo poetyckich ani jeden nie został przez ludność przyjęty za pieśń narodową Pewien dziennik hollenderski, z którego tę wiadomość czerpiemy, dodaje, że samych nauczycieli ludowych stu pięćdziesięciu przy tej sposobności dosiadało pegaza powiększając olbrzymi zastęp fachowych rymotwórców.

— **Przesąd** kwitnie jeszcze w Meksyku w najlepsze, tak że po dziśdzień dzieją się tam rzeczy, godne wieków średnich. Depesza telegraficzna nowojorskiego *Heralda* z Meksyku pod dniem 18 maja donosi, że senator Castillo, alkalda miasta Jakobo, w Stanie Similao, uwięzić kazał niejakiego Jose Maria Builla wraz z żoną i żywcem spalić na stosie jako oskarżonych o czarnoksięstwo! Urzędowy dziennik Stanu Similao, *Diario*, nietylko potwierdza tę wiadomość *Heralda*, ale nadto dodaje, że ten sam szanowny alkalda po spaleniu owych nieszczęśliwych na takąż samą karę skazał także jakąś starą kobietę i jej syna, również podejrzanych o stosunek z „nieczystą mocą".

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu Komisyi archeologicznej akademicznej dnia 9. b m. zajmowano się odczytaniem obszernej pracy J I. Kraszewskiego, obejmującej program encyklopedyi starożytności polskich. Do bliższego roztrząśnienia tego projektu i poczynienia odpowiednich wniosków, wyznaczono delegacyę. Następnie poruszono sprawę dalszych badań zwalisk na wyspie jeziora Lednicy pod Gnieznem. Wreszcie postanowiono upoważnić p. J. I. Kraszewskiego do reprezentowania Akademii na kongresie antropologiczno-archeologicznym w Sztokholmie w sierpniu r. b

— **Płomień elektryczny** najnowszego wynalazku ma oświetlić wkrótce wieżę Kollegium św. Ignacego w St. Francisco. Przyrząd kosztuje 5000 funtów szterlingów, a składa się z mnóstwa słupów elektro-magnetycznych, sporządzonych z zwiniętego drutu miedziannego i magnesów, między któremi wywiązują się nadzwyczaj silne a nieprzerwane prądy elektryczne. Prądy te skupione odwodzi gruby drut miedziany na szczyt wieży, gdzie jaśnieć ma płomień, którego siła świetlana równać się ma 400 płomieniom gazowym.

— **Bawełniane wentylatory** do odwietrzania pomieszkań, mają być na wielką skalę zastósowane w gmachu posiedzeń parlamentu angielskiego. Powietrze, przepuszczone przez bawełnę, za pomocą pompy wprowadzane będzie do sali posiedzeń w ilości 250 do 400 metrów kubicznych na minutę, tak że nigdy w sali tej natłoczonej zwykle, nie może powstać zaduch.

— **Drastyczny lek.** W *Journ. de Lyon* czytamy: Niedawno przywołano jednego z lekarzy tutejszych do włościanina w okolicy Lugdunu, chorego na febrę tyfusową. Lekarz zalecił choremu między innemi zimną kąpiel. Na drugi dzień przyjechał znów ażeby się dowiedzieć o stanie chorego; na progu wita go jednak brat tegoż słowami: „Sądzę, panie konsyliarzu, że kąpiel zaszkodziła memu bratu; ledwie dysze." „Jakto? — zawołał lekarz — to chybaście za długo trzymali chorego w wannie?" — „Być może, gdyż nawet urwał się sznur podczas tej kąpieli." — „Jaki sznur!" badał przarażony lekarz. — „Prosta rzecz — opowiadał najspokojniej młody włościanin — nie mieliśmy w domu wanny, zapomocą więc sznura spuściliśmy brata do studni. Obwiązaliśmy go tym sznurem po pod pachę, ale w wodzie chory stracił równowagę, żachnął się i sznur pękł. A cośmy potem mieli kłopotu, ażeby chorego wydobyć ze studni! Trzeba było sprowadzać drabinę, szukać u sąsiadów innego sznura i t. p., co zajęło najmniej trzy kwadranse czasu." „Oszaleliście ludzie! Gdzież jest ten nieszczęśliwy chory?" Zaprowadzony do umierającego, który po owej kąpieli leżał bez pamięci, zarządził lekarz silne nacierania, powoli zaczęło w chorego wstępować życie na powrót i w krótkim czasie lekarz przekonał się, że febra zupełnie ustąpiła i przeszło wszelkie niebezpieczeństwo. Przytoczony na wstępie dziennik zapewnia, że opowiedziany wypadek jest zupełnie prawdziwy.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

× **Pisma Karola Szajnochy.** Pisaliśmy niedawno o coraz częściej wydawanych lub zapowiadanych kollekcyach dzieł najromaitszych naszych pisarzy — dziś dowiadujemy się, że pan Unger, wydawca warszawski i właściciel *Tygodnika Illustrowanego* układa się wspólnie z znanym księgarzem Gebethnerem o nabycie dzieł Karola Szajnochy od pozostałej po tym znakomitym historyku wdowy.

× **P. Ludwik Orpiszewski**, autor *Wędrówki po Mazowszu i Wielkopolsce* a niedawnemi czasy próbujący sił swoich na polu dramatycznem, wydrukował, zapewne dla użytku cudzoziemców, broszurkę o 40stu stronnicach noszącą tytuł: *Coup d'oeil sur les oeuvres les plus remarquables des poètes Polonais.* Ma ona być niby dopełnieniem artykułu margr. de Noailles, o literaturze polskiej, umieszczonego w *Correspondant* z 5. marca 1866. Bardzo wątpię, aby ten cel został osiągnięty. Wedle niego poemat *Soplica* (dla czego nie *Pan Tadeusz?*) jest „Transfiguracya" Rafaela, największem dziełem mistrzowskiem. Nie przeczymy wcale, że *Pana Tadeusza* wszyscy kładą na pierwszem miejscu, ale to porównanie jeszcze nie daje o nim dokładnego wyobrażenia. Autor zamiłowany jest w porównaniach. *Irydion* u niego odgrywa tę samą rolę artystyczną w literaturze polskiej, co „Sąd ostateczny" Michała Anioła w malarstwie włoskiem, a między Buonarottim a Krasińskim to jeszcze znajduje podobieństwo, że jak Michał Anioł powierzał nieraz swoje nieśmiertelne kreacye do kolorowania Sebastyanowi del Piombo, tak Krasińskiemu miał wygładzać jego rymy Konstanty Gaszyński (?) „*Marya*" Malczewskiego byłaby w literaturze polskiej Madonną *di Granduca*, gdyby zaginęły wszystkie Madonny Rafaela, w których jesteśmy jeszcze posiadaniu Poemacik Słowackiego *W Szwajcaryi* jest tak idealny, tak eteryczny, jak „Magdalena" Corregia a Bohdan Zaleski porównany jest do Benvenuta Celliniego. Podobne paralele przypominają niedawny dykcyonarz Akademii francuzkiej, w którym znaczenie wyrazu *Canari* odesłane było pod *serin* i nawzajem. Dodać jeszcze winienem — mówi korespondent paryzki *Czasu* — że jak jest do życzenia, by ktoś na polski język przełożył polskie prace Lelewela; tak ta broszura francuzka p. L. O potrzebowałaby podobnej przysługi jakiego Francuza.

> **Aleksander Dumas** wyjeżdża na lato do Le Puys w Normandyi, gdzie ma nadzieję coś utworzyć, gdyż w Paryżu, jak zapewnia *Goulois* jest to niemożebnem z powodu częstych wizyt, jakie otrzymuje. Nadto przesyłają mu znani i nieznani autorowie i poeci mnóstwo manuskryptów częścią do ocenienia, częścią z propozycyą wspólnictwa. Co do ostatnich, Dumas jako talent samodzielny jest zdecydowanym przeciwnikiem tego rodzaju robót, już od lat młodych, gdy nawet z ojcem nie chciał pracować do spółki.

> **Jubileusz Aryosta.** Donosiliśmy niedawno o zbliżającym się obchodzie 500-letniej rocznicy śmierci Petrarki (18. lipca) mającym się odbyć jak przystoi w sposób pełen poważnej prostoty. Wioska Arquato (Arqua) leży o dwie niemieckie mile na południe od Padwy, bezpośrednio przy dworcu kolei; mimo woli przypominają się tu wzruszająco piękne strofy Byrona (*Child Harold* IV., 30 — 33) poświęcone temu miejscu i jego historycznemu znaczeniu. Nadchodzi też jeszcze drugi jubileusz poetycki we Włoszech na dniu 8. września: czterechsetletnie urodziny Aryosta, a uroczystość ta będzie zapewne nosiła charakter rozgłośny i ochoczy, tem więcej, że to rocznica narodzin i to jeszcze „mistrza Ludwika o wesołem czole." Obchód rozdzieli się między jego miejscem urodzenia Reggio a Ferrarą, gdzie spędził największą część życia i gdzie go pogrzebano.

RADA MIASTA LWOWA

(*Posiedzenie z d. 11. czerwca*).

(λ). W nieobecności prezydenta p. Jasińskiego, który był na pogrzebie ś. p. notaryusza Zagajewskiego — zagaił posiedzenie wiceprezydent p. Wieczyński. Rada przychyliła się do próśb pp. Motylewskiego, Halskiego, Swietlicha i ks. kanonika Romaszkana, którzy prosili o udzielenie urlopów a to: pierwszy na 3 miesiące, drugi na 6 tygodni, trzeci na 3 miesiące a czwarty do 15. sierpnia r. b.

Sprawozdawca dr. Sermak wniósł następujące rekursy w sprawach budowniczych: P. Rachmiela Miesesa, właściciela realności l. $651\frac{2}{4}$ względem pokrycia dachu na oficynach materjałem ogniotrwałym; rada odrzuciła rekurs a przychyliła się do wniosku sekcyi III, ażeby termin pokrycia dachu materyałem ogniotrwałym przedłużony został do końca lipca 1877 r. (Miejsce przewodniczącego zajął w tej chwili prezydent p. Jasiński.) Nastąpił rekurs właścicieli realności l. $115\frac{3}{4}$, którzy rekurowali przeciw zarządzeniu, ażeby na tej realności sporządzono nowe wiązanie dachu i pokryto go materjałem ogniotrwałym do końca czerwca r. b. a oraz prosili o przedłużenie terminu do końca czerwca 1876. Rada odrzuciła rekurs i przedłużyła termin do końca czerwca 1875 r. Pp. Rosenberg, Bodek i Hescheles, właściciele realności l $421\frac{2}{4}$ wnieśli rekurs przeciw zarządzeniu, ażeby dach na tej realności pokryli materyałem ogniotrwałym. motywując rekurs tem, że mury są tak stare „iż nie zniosą dachu blaszanego," Rada odrzuciła rekurs a termin pokrycia przedłużyła do końca października r. b Pp. Izaak Berger i Chaim Hecht, właściciele drewnianej realności przy rogatce Grodeckiej, rekurowali przeciw zarządzeniu magistratu, ażeby zrestaurowali tę realność ściśle podług zatwierdzonych planów. Rada odrzuciła ten rekurs.

Sprawozdawca p. Dąbrowski, przedłożył sprawy następujące: Powzięcie drugiej uchwały względem sprzedaży parceli gruntu miejskiego obok realności l. $132\frac{1}{4}$ położonego w objętości 74 sążni kwadr. pp. Orlewiczowi i Wernerowi za ryczałtową kwotę 1000 złr. z warunkiem utrzymywania rowu w dobrym stanie; rada powzięła tę uchwałę. Gmina jest właścicielką gruntu przy ul. Zimorowicza pod l. 4 now; zakupiła go ona przed laty pod budowę szkoły ludowej im. Elżbiety. Ponieważ skołę tę wybudowano w innem miejscu, przeto grunt ten stał się dla gminy niepotrzebnym. P. Karol Klein, nadinżynier kolejowy, wniósł do magistratu ofertę na zakupno tego gruntu mającego 164 sążni kwadr. obszaru, po 20 złr. za jeden sążeń. Podniósł on następnie cenę kupna na 30 złr. za sążeń. Sekcya II. zaproponowała, a rada uchwaliła: „sprzedać ten grunt, ale nie z wolnej ręki, lecz w drodze licytacyi publicznej i wyznaczyć jako minimum za jeden sążeń 35 złr." P. Łoziński, właściciel realności przy ul. ś. Teresy zaproponował gminie zamianę gruntów celem rozszerzenia i sprostowania tej wązkiej uliczki a raczej dróżyny; odstępuje gminie z swego gruntu 6 sążni kwadr. Na wniosek sekcyi II i III przyjęła Rada propozycyę p. Łozińskiego i upoważniła magistrat do wyasygnowania 50 złr. na roboty ziemne, które w tem miejscu koniecznie są potrzebne.

Sprawozdawca dr. Gerstmann przedłożył Radzie do uchwały następujące wnioski sekcyi V:

Z końcem lipca r. b. kończy się kontrakt zawarty pomiędzy gminą m. Lwowa a konwentem OO. Bernardynów względem najmu ubikacyj dla gimnazyum Franciszka Józefa. Mieści się ono obecnie aż w trzech lokalnościach, t. j. u OO. Bernardynów, w kamienicy p. Penziasa i p. Kubickiej przy ulicy Wałowej. Gmina jest obowiązaną dostarczyć dla tego gimnazyum odpowiedniego lokalu. Obowiązkowi temu postanowiła gmina zadość uczynić w ten sposób, iż już poprzednia reprezentacya miejska uchwaliła wybudować osobny gmach dla tego gimnazyum. Dnia 2. maja 1872 r. zatwierdziła ówczesna Rada miejska plan budowy na gruncie przy ulicy Halickiej. Najlepsze chęci gminy rozbijały się ustawicznie o brak funduszów; powzięto wreszcie uchwałę zaciągnięcia 2 milionowej pożyczki na rozmaite cele gminne a głównie na budowę szkół, pomiędzy którémi pierwsze miejsce miała zająć budowa gimnazyum Franciszka Józefa. Zrealizowanie tej pożyczki jeszcze w dalekiem polu a sprawa pomieszczenia gimnazyum jest coraz naglejszą, równie jak sprawa pomieszczenia wyższej 6-klasowej szkoły realnej, dla której gmina jest obowiązaną dostarczyć także lokalu. Temu obowiązkowi dotychczas w ten sposób czyni gmina zadość, iż mieści tę szkołę w gmachu ratuszowym, z wielką stratą materyalną, w kamienicy prywatnej i w Domu Narodnym. Gmina postanowiła tedy prócz gimnazyum wybudować na tym samym gruncie osobny gmach dla wyższej szkoły realnej. Rozchodzi się więc tylko o fundusze a te, dzięki gorliwości p. prezydenta miasta, znalazłyby się. Oto dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności oświadczyła, iż jest gotową wypożyczyć miastu na budowę gimnazyum i szkoły realnej 300.000 zlr. Plany pod budowę gimnazyum są już gotowe i jeszcze przed dwoma laty przez Radę przyjęte a plany pod budowę szkoły realnej sporządza właśnie miejski urząd budowniczy. Według kosztorysów budowa gmachu dla gimnazyum kosztować będzie 145 000 złr. a budowa gmachu dla szkoły realnej w przybliżeniu 175.000 złr. Tak więc powinna wystarczyć kwota wypożyczona z kasy oszczędności, gdyby zaś nie wystarczyła, natenczas ma miasto jeszcze około 20.000 z sprzedaży gmachu pokarmelickiego. Komisya wybrana z sekcyj: V, III i II przeglądała plany budowy gimnazyum i uznała, że są dobre. Ponieważ budowa gmachu dla gimnazyum na gruncie pokarmelickim przy ulicy Halickiej została już dawniej uchwalona, przeto wnosi obecnie sekcya V: „Rada uchwali: gmach dla szkoły realnej ma stanąć na tym samym gruncie, na którym stanie gimnazyum".

Nad tym wnioskiem wszczęła się następująca dyskusya:

Dr. Strzelecki z uwagi na to, że plany zatwierdzone zostały przed dwoma laty, a frekwencya uczniów wzmaga się corocznie, zaproponował przejrzenie tych planów, ażeby po wybudowaniu nie okazał się brak lokalów.

P. Jasiński odpowiedział na to p. Strzeleckiemu, że miasto ma obowiązek dostarczania lokalu tylko dla jednego gimnazyum, nie może więc przy budowie reflektować na klasy paralelne, które z jednego, robią półtrzecia gimnazyum. Według zatwierdzonego już planu będzie w nowym gmachu 8 sal głównych a 4 rezerwowych.

P. Zbrożek, w mniej jasnym wywodzie starał się obudzić potrzebę budowania przedewszystkiem szkół ludowych, następnie usiłował włożyć na sekcyę V obowiązek poczynienia wniosków względem powołania w życie wyższej szkoły żeńskiej i szkoły przemysłowej rzemieślniczej.

P. Wild odpowiedział dr. Strzeleckiemu, że o planach obecnie rozprawy toczyć się nie mogą, bo plany są już zatwierdzone i odpowiadają najzupełniej wszelkim warunkom; zresztą nie należy zwlekać tę tak naglącą sprawę; p. Zbrożkowi zaś odpowiedział, iż lubo miasto uznaje także naglość budowy szkół ludowych, to na razie musi korzystać z nadarzającej się sposobności i budować tylko gimnazyum i szkołę realną; zresztą wnioski p. Zbrożka nie stoją w żadnym związku z powyższym wnioskiem sekcyi V.

P. Dąbrowski wyraził zdziwienie, iż właśnie w p. Zbrożku znachodzi oponenta w kwestyi tak żywo zajmującej wszystkich pedagogów.

Dr. Madejski skonstatował, iż dyskusya przeszła na pole niewłaściwe.

Sprawozdawca dr. Gerstmann odpowiedział p. Zbrożkowi, że sekcya V jest właśnie zaprzątnięta kwestyą powołania do

życia wyższej szkoły żeńskiej, a szkoła przemysłowa istnieje od dawna we Lwowie i przed kilkoma miesiącami została zorganizowaną; po tej odpowiedzi przyjęła Rada jednogłośnie wniosek sekcyi V względem budowy gmachu dla szkoły realnej na tym samym gruncie, na którym stanie gimnazyum.

Jak już wyżej powiedziano, ekspiruje kontrakt z konwentem OO. Bernadynów z końcem lipca r. b. Budowa gmachu dla gimnazyum będzie mogła być ukończoną za dwa, najdalej za trzy lata. Aż do tego czasu musi jeszcze gmina wynajmywać stosowny lokal. Magistrat rozpoczął w tym celu prawne rokowania z konwentem OO. Bernadynów. Konwent stawia takie warunki: Miasto wynajmuje dotychczasowy lokal na dalszych dziesięć lat za opłatą takiego samego czynszu, jak dotychczas, t. j. po 600 zł. rocznie; obowiązuje się własnym kosztem w ciągu 10 lat pokryć dach materyałem ogniotrwałym; przyjmuje na siebie wszelkie koszta reparacyi i obowiązuje się poprowadzić własnym kosztem „trąbę“ podziemną celem zakonserwowania piwnic. Koszta budowy dachu wynosić będą według obliczeń m. urzędu budowniczego 7000 zł. a „trąba“ kosztować będzie 200 zł. Sekcye V i II wnoszą tedy: „Rada upoważni magistrat do zawarcia z konwentem OO. Bernardynów kontraktów na dalszych lat 10.“ Rada uchwaliła po wyjaśnieniu: że ten lokal nawet w razie ukończenia budowy gimnazyum przyda się miastu na pomieszczenie szkoły wzorowej, umieszczonej obecnie w gmachu ratuszowym — upoważnia magistrat do zawarcia takiego kontraktu.

Sprawozdawca p. Simon zdał sprawę względem pożyczki na budowę gimnazyum i szkoły realnej. Pożyczka ta jest zasługą p. Jasińskiego względem miasta i rzeczywistym dlań dobrodziejstwem. Główniejsze warunki, pod jakiemi przyjdzie ona do skutku, są: Gal. kasa oszczędności wypłaci miastu w sześciu półrocznych ratach, a mianowicie: 1. Sierpnia 1874 r.; 1. Lutego i 1. Sierpnia 1875; 1. Lutego i 1. Sierpnia 1876 i 1. Lutego 1877 r. po 50.000 zł., razem tedy 300 000 zł. na 27 lat po $7^{43}{}_{100}$ % wraz z amortyzacyą kapitału! Procent będzie opłacany półrocznie z góry. Amortyzacya rozpoczyna się w chwili podniesienia każdorazowej raty. Termina wypłacania rat są ściśle zastósowane do czasu, w jakim wznosić się będą obydwa gmachy. Reszta warunków odnosi się do form prawnych, jakie gal. kasa oszczędności przy udzielaniu podobnych pożyczek przestrzegać musi. W razie, gdyby wypłatę pierwszej raty w dniu 1. Sierpnia 1874 dla braku zezwolenia na zaciągnięcie tej pożyczki, nastąpić nie mogła, obowiązuje się kasa dać miastu 50.000 zł. za zastaw odpowiedni. Gdyby miasto zamierzało zrealizować już uchwaloną 2milionową pożyczkę (która to sprawa znajduje się obecnie w Ministerstwie) natenczas zrealizuje ją o 300.000 zł. mniej. Takie są główne warunki ułożone przez dyrekcyę gal. kasy oszczędności, wspólnie z p. Prezydentem miasta. Zgodził się na nie najzupełniej magistrat, a sekcya II zaleciła Radzie przyjęcie tychże, co też Rada uczyniła jednogłośnie bez dyskusyi, poczem p. Jasiński podniósł publicznie uznania godną gotowość i życzliwość tak p. naddyrektora, jakoteż dyrekcyi gal. kasy oszczędności przy traktowaniu tej sprawy. Uchwała względem tej pożyczki przedłożoną będzie Wydziałowi krajowemu, a to z tego powodu, ponieważ ta władza krajowa decydowała już w sprawie zaciągnięcia przez miasto dwu milionowej pożyczki.

Tak tedy rozpocznie się już w tym roku budowa gimnazyum i szkoły realnej. Tenże sam sprawozdawca zawiadomił Radę, że na wieść o zupełnem zniszczeniu Skolego przez pożar, uchwaliła sekcya II z własnej inicyatywy udzielić pogorzelcom 200 zł; kwotę tę wyasygnował natychmiast p. prezydent. Rada powzięła tę uchwałę do wiadomości zatwierdzającej. Rada na wniosek sekcyi III (sprawozdawca p. Niemczynowski) dała p Gwalbertowi Ziembickiemu zezwolenie na łamanie kamienia w lesie wybranowieckim za opłatą czynszu po 3 zł. od sążnia kubicznego, kładąc nań prócz tego rozmaite obowiązki względem utrzymywania w porządku zrębów w lesie, dróg i t. d. Nakoniec zezwoliła Rada na wniosek sekcyi II (referent p. Szwedzicki) na odpisanie zaległych czynszów najmu z dawnych jatek halickich i krakowskich w kwotach 126 i 116 zł.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rabunek.)

(λ) Dnia 8. i 9. b. m. rozbierano w lwowskim sądzie kryminalnym wobec sędziów przysięgłych sprawę, pod względem prawniczym bardzo zajmującą. Oskarzenie przedstawiło tę sprawę w sposób następujący: Jan Wołoszyn, gospodarz z Malechowa, sprzedawszy dnia 6. lutego 1874 we Lwowie na targu swą klacz za 16 zł., powracał do domu w towarzystwie Michała Paszkowskiego, Antoniego Pasierskiego i Michała Kuflowskiego. Przed Zboiskami zsunął się Michał Kuflowski z wozu Paszkowskiego i padając na ziemię, podrapał sobie twarz; pomimo to puścił się pieszo w dalszą podróż w towarzystwie Wołoszyna i Pasierskiego drogą wiodącą z Zboisk do Malechowa.

Dla wypoczynku wstąpili ci wszyscy do karczmy Abrahama Schwarza, w której zastali Eliasza Pełecha, Gabryela Czmiela i Józefa Gerczuka. Wkrótce powstała sprzeczka pomiędzy Janem Wołoszynem a Michałem Kuflowskim, w toku której Wołoszyn uderzył w twarz Kuflowskiego, obalił go kilka razy na ziemię, czem, głównie zaś uderzeniem po twarzy spowodował, iż z blizny odniesionej po drodze w skutek wypadnięcia z wozu, puściła się Kuflowskiemu krew. Bijatykę przerwał Antoni Pasierski.

Około godziny 11. w nocy opuścił Michał Kuflowski z Antonim Pasierskim karzmę Abrahama Schwarza i udał się do swego domu w Malechowie położonego; odprowadził go prawie do samych drzwi Antoni Pasierski.

Niespełna w godzinę później, wydalił się z karczmy Abrahama Schwarza także i Jan Wołoszyn i uszedł około 300 kroków od niej, gdy w tem zbiegło z pagórka dwóch mężczyzn, w których Wołoszyn jak najdokładniej poznał Michała Kuflowskiego i syna jego, Józefa. Michał Kuflowski chwycił w okamgnieniu Jana Wołoszyna za głowę, rzucił go na ziemię, bił kułakami i deptał nogami, a Józef Kuflowski widząc, że Wołoszyn broni się i podnosi się z ziemi, uderzył go kilkakrotnie kijem po głowie, w ogóle okładał go kijem po całem ciele, dusił za szyję, ukląkł na nim i deptał kolanami.

Była to noc jasna; księżyc przyświecał tej scenie; lekki śnieg przepruszył ziemię. Wołoszyn wołał o pomoc; prosił napastników o darowanie mu życia... wszystko nadaremnie. Ci bili go i dusili bez przerwy; pokaleczyli na głowie i twarzy; zatkali mu usta śniegiem, aby nie mógł wydobyć z siebie głosu...

Wołoszyn upadłszy zupełnie na siłach, nie stawiał już oporu, lecz widząc, że Kuflowscy pastwią się dalej nad nim, że rozdarli mu kamizelkę i przemocą wyjęli mu chustkę, w której była kwota 14 zł., wstrzymał oddech i udawał zabitego w tym celu, aby ocalić tym sposobem zagrożone życie.

Napastnicy poszli istotnie na lep; sądząc, że Wołoszyn wyzionął ducha, szepnął jeden do drugiego: „Już nie przyjdzie do siebie i żyć nie będzie“, poczem czmychnęli z zdobyczą.

Wówczas podniósł się ostrożnie Wołoszyn, zawlókł się napowrót do karczmy Abrahama Schwarza, został do jej wnętrza wpuszczony i opowiedział jak najdokładniej całą przygodę obecnym tamże Eliaszowi Pełechowi i Gabryelowi Czmielowi. Ci udali się natychmiast na wskazane przez Wołoszyna miejsce czynu i znaleźli na nim prócz śladów krwi: szczątki kija, nóż i ogryzki z chleba. Pokaleczony, przestraszony i zmęczony Wołoszyn, przespał się w karczmie a nazajutrz, t j 7. lutego r. b. pojawił się w lwowskim sądzie kryminalnym — pokaleczony na głowie, twarzy i doniósł o zajściu, powyżej opisanem.

Dnia 8. lutego r. b. udała się sądowa komisya na wskazane miejsce czynu i znalazła tam ślady krwi; przy rewizyi zaś pomieszkania Kuflowskich w Malechowie — znalazła ta komisya dwie koszule, dwa kożuchy, dwie płótnianki, dwie kamizelki, opończę, kaftanik i spodnie — wszystko to krwią zbroczone.

Kuflowscy od chwili przyaresztowania zaprzeczają stanowczo, jakoby to oni popełnili na Wołoszynie ów czyn, powyżej skreślony.

Rozprawa główna, w dniach, na wstępie niniejszego sprawozdania powołanych, przed sędziami przysięgłymi pod przewodnictwem c. k. radcy p. Jasińskiego w obecności p. p. radców: Mogilnickiego i Nikischa jako członków trybunału a adjunkta p. Poźniaka jako zastępcy, dalej w obecności dr. Leżańskiego, jako oskarzyciela, i p. p. dr. Popiela jako obrońcy Michała Kuflowskiego a dr. Gottlieba, jako obrońcy Józefa Kuflowskiego — przeprowadzona — dostarczyła pp. sędziom przysięgłym data następujące:

Podsądny: Michał Kuflowski, 52 lat liczący, gospodarz w Malechowie, ojciec 8. dzieci, cztery razy za kradzież karany a prócz tego kilka razy za kradzieże i inne czyny karygodne do śledztwa pociągany — według świadectwa urzędu gminnego w Malechowie, „postrach całej okolicy“ i „znany złodziej,“ zgadza się na wszystko, co podniosło oskarzenie względem faktu zaszłego w dniu 6. lutego r. b. — zaprzecza tylko stanowczo wszystkim szczegółom podniesionym od momentu gdy wspólnie z Antonim Pasierskim o godzinie 11giej w nocy opuścił karczmę Abrahama Schwarca. Twierdzi on stanowczo, że wówczas udał się do domu, położył się spać i nie wstawał aż dnia następnego z rana; że krew znaleziona na jego odzieży, którą miał na sobie w ciągu dnia 6 lutego pochodzi z bijatyki pomiędzy nim a Wołoszynem w karczmie Schwarza odytej alto z momentu, gdy jego żona, Jaga, w dniu 8. lutego wydała na świat niemolę.... Nóż znaleziony na miejscu czynu, nie należy ani do niego, ani do jego syna Józefa, lecz — o ile sobie przypomina, do samego Wołoszyna. (Naprowadził on jeszcze kilka innych okoliczności, które podniesiemy przy powołanych przezeń świadków odwodowych).

Drugi podsądny: Józef Kuflowski, 19-letni młodzieniec, syn Michała, 2 razy karany za kradzież, także źle kontestowany przez urząd gminny, jako „złodziej,“ pomocnik ojca, zgoła nic nie wie, co w dniu 6. lutego zaszło pomiędzy jego ojcem a Wołoszynem, albowiem on dnia tego był w zupełnie innem miejscu, a mianowicie: woził zboże; powrócił wcześnie do domu, położył się spać i nie wstawał aż do dnia następnego. Nóż znaleziony na miejscu czynu, nie należy do niego; nie był nigdy w jego posiadaniu. Ślady krwi znalezione na jego odzieży, w której był ubrany w dniu 6. lutego, tłumaczy tem, że pokaleczył sobie palce sianem i że mu z szyji, jako skrofulicznemu, cieknie krew, w dowód czego pokazuje szerokie i znaczne blizny za lewem uchem

Jan Wołoszyn, poszkodowany, gospodarz z Malechowa, zaprzysiężony, podaje wszystkie szczegóły, podniesione w oskarzeniu, zmienia atoli swe pierwotne zeznania o tyle, że w chwili napadu przy świetle księżyca „poznał wyraźnie tylko starego Kuflowskiego, a domyśla się tylko, że był także i młody, to jest, Józef Kuflowski!“ Nóż znaleziony, nie należał nigdy do niego. Pieniądze wydarli mu Kuflowscy przemocą z zanadrza.

Świadek zaprzysiężony: Antoni Pasierski, gospodarz z Malechowa, potwierdza wszystkie szczegóły, odnoszące się do faktów zaszłych w karczmie Schwarza i dodaje, że odprowadził Michała Kuflowskiego do domu przed same drzwi około północy d. 6. lutego r. b.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

⁂ **O stanie plonów w kraju** otrzymujemy następujące wiadomości:

Rohatyn Zboże ozime mierne. Zboże jare: jęczmień mierny, owies dobry, hreczka zła, proso mierne, żyto mierne, pszenica mierna. Z jarzyny kartofle mierne, kukurudza zła, kapusta mierna, groch mierny, bób dobry, fasola zła. Pasza w ogólności dobra. Oziminy poniosły znaczne szkody od myszy, od słot i zimna w maju. Kukurudza i fasola miejscami wcale nie poschodziły. Hreczka nie dosiana; kartofle nie poschodziły. Gdyby nadeszły ciepłe deszcze, jarzyny mogłyby się jeszcze poprawić.

Sambor. Zboże ozime dobre Zboże jare dobre. Jarzyny z wyjątkiem buraków i rzepaku dobre. Konopie średnie. Pasza dobra. Zasiewy hreczki prosa i wyki, sadzenie fasoli, kukurudzy i kapusty opóźniły się znacznie w skutek zimna, i nic stanowczego o tych ziemiopłodach dziś jeszcze powiedzieć się nie da. Z owoców pestkowych tylko trześni spodziewać się można, zimowe frukta obiecują zbiór dobry.

Jarosław. Zboże ozime mierne; jare z wyjątkiem owsa także mierne. Ziemniaki w złym stanie, najwcześniejsze dopiero schodzą. Pasza mierna, zasiewy bardzo się spóźniły; kapusty prawie wcale nie sadzono. Wylewy sprawiły znaczne szkody.

Zbaraż. Z zasiewów ozimych tylko pszenica dobra, żyto złe Zboże jare złe lub bardzo mierne. Jarzyny średnie. Pasza średnia. Hreczka wczesna zmarzła, późna dopiero schodzić zaczyna

Przemyśl. Zboże ozime mierne, jare w ogólności dobre; żyto i pszenica mierne. Kartofle liche; jarzyny w ogólności mierne. Pasza mierna. Kartofle w skutek słot majowych poczęły gnić i nie obiecują plonów. Oziminy ucierpiały od słoty i myszy polnych. Owoców pestkowych wcale nie będzie.

Lwów. Zboże ozime w ogólności dobre, zboże jare mierne. Jarzyny dobre. Owoce obiecujące.

Nisko. Zboże ozime mierne, jare mierne, jarzyny bardzo mierne, pasza mierna. Owoców mało. Wylewy Sanu mocne zrządziły szkody, w wielu miejscach pola musiano przeorywać i zasiewać na nowo.

Tarnobrzeg. Zboże ozime i jare w dobrym stanie. Jarzyna dość dobra, pasza dobra, owoce obfite, poźniejsze mianowicie obiecują zbiór dobry.

Lisko. Zboże ozime i jare dobre, jarzyny dobre, pasza dobra. Owoców stan mierny. W okolicach górskich zasiewy dopiero na ukończeniu.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 31. z. m. do 6. czerwca br. 314,685 zł. 90 ct. w roku zeszłym 198.,052 zł. 76 ct., od 1. stycznia do 30 maja b. r 5,141.744 zł. 77 ct., w roku zeszłym 3.401,937 zł. 50 ct. — Razem w roku bieżącym 5.456.430 zł. 67 ct. w roku zeszłym 3.599,990 zł. 26 ct. w. a.

OSTATNIA POCZTA.

Zajście między Rouherem a Gambettą, o którem doniósł przedwczoraj telegram, tak opisują dzienniki: Radykalny deputowany Girerd interpelował rząd z powodu ogłoszonej przez dziennik newerski *Republique* odezwy, która miała wyjść od centralnego komitetu odwołania się do ludu i zawierała wezwanie, aby pensyonowanych oficerów starał się pozyskać dla kandydatury Bourgoinga. Dalej mówi Girerd o istnieniu tajnego stowarzyszenia bonapartystycznego i zapytywał ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, czy tolerować będą nadal to stowarzyszenie.

Minister sprawiedliwości odpowiedział, że rząd nie ścierpi tajnych nieustających komitetów i przyrzekł zachować baczność.

Rouher oświadczył na to, że nic nie wie o komitecie centralnym odwołania się do ludu, gani odezwę ogłoszoną przez dziennik *Republique*, dziękuje deputowanemu Girerd, że podał mu sposobość napiętnowania takiego manewru, sądzi jednak, że odezwa ta jest sfałszowaną i żąda ścisłego dochodzenia celem wykrycia prawdy.

Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że komitet taki, jeżeli istnieje, będzie sądownie ściganym.

Gambetta uderza na ministrów wojny i finansów, zarzucając im, że są współwinnymi agitacyj bonapartystów.

Minister wojny odpycha to oskarzenie.

Gambetta: „Są ludzie, którym odmawiam prawa wydawania sądu o rewolucyi 4. września: Są to ci nędznicy, którzy po 2. grudniu zaprowadzili nas pod Sedan.“

Prezydent wzywa Gambettę aby cofnął to obrażające wyrażenie.

Gambetta: „Wyrażenie moje jest czemś więcej niż obrazą; jest ono napiętnowaniem i nie cofnę go.“

Prezydent przywołuje Gambettę do porządku *(żywe poruszenie)*.

Rouher wstępuje na trybunę.

Cazot: Wprzód nim Pan mówić zaczniesz, oddaj nam Alzacyę i Lotaryngię.

Rouher oświadcza, że słowa Gambetty zasługują tylko na wzgardę.

Potem zamknięto posiedzenie.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło 10. b. m. artykuły 3ci i 4ty ustawy municypalnej o rewizyi list wyborczych. Do artykułu 5. wniósł deputowany lewicy Lafayette poprawkę, aby lata uprawniające do wyboru zniżone były z 25 na 21. Poprawka ta po żywych rozprawach została uchwaloną.

Związki między Vittorią a Mirandą przerwane zostały przez korpus Karlistów Armia jen. Conchy obsadziła Logrono i Taffallę. Między Conchą a wodzem Kalistów Dorregarayem toczyły się rokowania względem otwarcia i wolnego ruchu na kolejach żelaznych z Mirandy do granicy francuskiej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 11. czerwca. Wczoraj zaszły dwukrotne demonstracye na dworcu kolejowym przy wyjeździe deputowanych do Wersalu i przy ich powrocie. Tłum gwizdał i wykrzykiwał wiwaty Gambecie. Hrabia Saint-Croix natomiast poturbował Gambettę kijem, za co go aresztowano.

Londyn, 11. czerwca. W izbie niższej oświadczył reprezentant rządu, że rząd angielski nie zdecydował się jeszcze, czy ma wziąć udział w kongresie brukselskim.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 11. Czerwca

Hotel Żorża:

Pp. Hohendorf E., z Byszowa. — Hruszczow A., z Rossyi. — Swolkien B., z Krakowa. — Zaleski M., z Wołynia.

Hotel Europejski.

Pp. Bocheński R., z Hubienia. — Kuczkowski E., z Kołomyi. — Madau S., z Polski. — Obmiński K., z Toustobab. — Prek T., z Łuki. — Rozwadowski W., z Serwery. — Zaleski B., z Podola.

Hotel Angielski:

Pp. Bogdaszewski P., z Warszawy. — Herman M., z Bukowiny. — Krzystkiewicz L., z Nienaszowic. — Paszkowski W., z Brodów.

Hotel Krakowski:

Pp. Dzierzański L., z Wojciechowic.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 11. Czerwca

Pp. Bromirski L., do Taszczówki.—Chr.ąszcz T., do Słowity. — Grotowski L., do Jaćmirza. — Kęplicz S., do Stanisławowa. — Morzkowski J., do Rossyi. — Straszewski H., do Boguchwały.— Skulski K., do Kamieńca. — Zagórski E., do Kołodziejówki.

Ceny targowe z miesiąca Maja 1874.

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	c.	Kopyczyńce zł.	c.	Probużna zł.	c.	Chorostków zł.	c.	Łańcut zł	c.
Mec pszenicy	5	—	5	50	4	—	6	—	7	50
„ żyta	3	80	3	—	2	60	3	—	5	17
„ jęczmienia	2	—	2	40	1	60	2	50	4	36
„ owsa	2	—	1	80	1	40	2	-	2	40
„ grochu	3	—	3	30	--	--	3	25	5	40
„ hreczki	3	—	3	20	3	20	3	20	—	—
„ kukurudzy	3	50	3	50	2	60	3	20	—	—
„ ziemiaków	--	80	--	50	--	40	—	75	—	—
Cetnar siana	—	90	2	66	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	13	50	12	—	9	—	7	50	9	50
„ „ miękkiego	—	—	8	—	7	50	5	—	7	30
Funt mięsa wołowego	—	17	—	18	—	16	—	18	—	18
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12. Czerwca 1874.

Barometr 734·3mm. Psychometr suchy 13·5°C Psychometr wilgotny 12°C. Prężność pary 9·5 mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 0 Wiatr S4 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 1.5mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible]. 57. m. rano, 9. g. 4[illegible] m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10 g. 13 m. w nocy, 4 g. w nocy i 3 g. 5 m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 15. m. rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. [illegible] m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50 m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12. g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów [illegible] g. 11. [illegible] m w nocy i [illegible] g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallepost)	„ „	7	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	1	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan		„ „	5	15	z rana
	„ Sambora	(Mallepost)	„ „	6	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 11. Czerwca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	250	—	252	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	212	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-procent. w. a.	83	35	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-proc. w. a.	74	25	75	—
5-procent. listy zastawne nowe okresowe.	83	35	84	—
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	80	50	81	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	19	—	21	—
„ Stanisławowa	13	50	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	21	5	30
Napoleond'or	8	89	8	98
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. Czerwca 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banku.	69.35	69.45
„ „ w srebrze	74.50	74.60
Losy z r. 1839 całe	262.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	230.—	233.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.25	108.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	111.—	112.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	126.—	127.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.—	19.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	97.—
Bukowiny	77.50	78.—
Galicyi	80.50	81.—
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	74.25	75.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	127.50	127.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	216.50	216.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	858.—	862.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	986.—	988.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	524.—	526.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	201.—	201.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2082.—	2087.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	248.—	248.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	140.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	317.50	318.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.25	139.75
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	104.75	105.25
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 13 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 26 „ 4 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.25	83.75
Gal. banku hipot. po 5 prc.	86.75	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	—.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.30	91.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rentel po 5 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	76.—	76.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	32.—	32.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	107.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	—.—
„ „ „ „ III.	102.75	—.—
Kol. lwow.-czern. Jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.25	76.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76.75	77.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.50	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	24.75	25.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palffego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.75	12.25
Salma po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po [illegible] zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.50	107.50
„ „ „ [illegible] zł. w. a.	53.—	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	21.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	17.75	18.25
Losy miasta Krakowa	17.75	18.—
Weksle (Za 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.40	93.55
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.50	93.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.65	93.80
Hamburg za 100 m. b.	54.75	54.85
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.65
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. menn.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
Mincówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	105.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. Czerwca

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	35
„ „ „ w srebrze	74	65
Losy z 1860 roku	107	75
Akcye banku wiedeńskiego	989	—
„ „ kredytowego	219	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	105	80
Napoleond'or	8	94
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1787 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 5352. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stanisława i Kolomana Maryańskich a względnie nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże lub prawonabywców, że w skutek prośby p. Stanisławy z Wisłockich Czajkowskiej pod dniem 15. Kwietnia 1874 do l. 5352 wniesionej, polecono c. k Urzędowi podatkowemu w Przemyślu jako depozytowi sądowemu, aby od Stanisławy z Wisłockich Czajkowskiej sumę tysiąc trzysta szesnaście zł. 10 ct. a. w. celem zaspokojenia 2/8 części do Stanisława Maryanskiego i Kolomana Maryanskiego należących z pretensyi 3356 złr. 15½ kr. m. k. czyli 3524 zł. 6 ct. a. w. z przynależytościami w stanie biernym dóbr Prusiek Dom. 281 pag. 414 n. 81 on. resp. Dom. 281 pag. 420 n. 91 on. zaintabulowanej, a pozwem z dnia 29. Października 1866 l. 15.545 zaskarzonej. odebrał, takową jako depozyt sądowy na rzecz tychże do przechowania przyjął.

Wzywa się przeto pomienionych. aby ustanowionemu na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi ad actum adwokatowi krajowemu p. adwokatowi Dr. Waygartowi z zastępstwem adwokata krajowego p. Dr. Baumfelda do przestrzegania ich praw potrzebne środki udzielili, lub w inny sposób praw swoich przestrzegali, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 6. Maja 1874

(1911 3 3) **Edykt.**

Nr. 1 632. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek odezwy c k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 9. Kwietnia 1874 L. 6 522 na zaspokojenie należytości Samuela Weinstok w ilości 32 zł z 6% procentami i kosztami 2 zł. 44 ct., 2 zł. 34 ct., 5 zł. 6 ct i 17 zł. 52 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod L. k. 41. w Filipowicach położonej, a dłużnika Jakóba Jarosza własnej, a to w terminach 20 Lipca, 10. Sierpnia i 31. Sierpnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w kancelaryi sądu powiatowego w Wojniczu pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 629 zł. 50 ct. w. a.
2. Rzeczona realność przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową. przy trzecim terminie zaś za każdą cenę sprzedaną będzie.

Reszta warunków mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k Sąd powiatowy.
Wojnicz dnia 29. Maja 1874 r.

(1802 3—3) **Edykt.**

L. 178. C. k. Sąd powiatowy w Kutach wzywa niniejszym edyktem Dmytra i Onufrya Rybaruków, którzy przed 50. laty wydalili się z Perechnistnego jako miejsca ich urodzenia i zamieszkania, i dotąd żadnej o sobie nie dali wiadomości, z tem oznajmieniem, że gdyby w ciągu roku nie stawili się, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu, tenże c. k. Sąd nieuwiadomili, za zmarłych sądownie uznani zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty dnia 28. Lutego 1874.

(1993) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 150 der Zeitschrift „Morgenpost" vom 2. Juni 1874 in der Rubrik „Tagesneuigkeiten" enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Das Ebenbild Gottes auf dem Leibstuhl" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird auf Grund des §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, 5. Juni 1874.
Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: daß der Inhalt des in der Nummer 866 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung", Abendblatt vom 1. Juni 1874 in der Rubrik „Tages-Neuigkeiten" enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Hinterrücks" das Vergehen nach §. 516 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5. Juni 1874.
Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 29. Mai 1874 Z. 17231, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Landesausschuß-Politik" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 144 vom 27. Mai 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1812 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 626 C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że na wezwanie c. k Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19. Grudnia 1873 l. 11351 odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach:

16. Lipca 1874,
20. Sierpnia 1874 i
17. Września 1874,

każdą razą o godzinie 10. z rana, uchwałą z dnia 19. Grudnia 1873 l. 11.531 dozwolona publiczna sprzedaż połowy gruntu pod Nr. 40. i chałupy pod Nr. 163 w Staromieściu Jana Bindugi własnych na zaspokojenie przez Freidel adwokat przeciw temuż Janowi Bindudze nakazem zapłaty z dnia 19 Września 1872 l. 7446 wywalczonej resztującej należytości wekslowej w kwocie 47 zł. austr. wal. z przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 550 zł. a. w. z zastrzeżeniem, że wyż wspomniony grunt i chałupa na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

2. Chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 55 zł. a w

3. Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającego gruntu i chałupy w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Rzeszów dnia 2. Kwietnia 1874.

(1813 1—3) **Edykt.**

L. 2427. C. k. Sąd powiatowy w Belzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż Maksym Wojtiuk, gospodarz gruntowy z Wareża wsi pod Nr. D. 45. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 21. Lutego 1874 l. 4661 marnotrawcą uznany został, i że temuż kuratora w osobie brata Michała Wojtiuka nadano.

Z c. k. Sądu powiatowego
Bełz dnia 4. Kwietnia 1874.

(1819 1—3) **Edykt.**

L. 1.943. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, iż dnia 23. Kwietnia 1874 r. zeszedł z świata ksiądz Wincenty Sawicki proboszcz rzym.-kat parafii w Rożniatowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a pozostawił majątek w papierach wartościowych i w ruchomościach.

Ponieważ Sąd ten niema wiadomości, czyli i jacy krewni pozostali, którym by prawo do trzeciej części spadku pozostałego przysługiwało, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzyli z jakiego bądź tytułu rościć sobie prawo do spadku — by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku — w przeciwnym bowiem razie trzecia część spadku tego, dla której tymczasem p. Ignacy Piotrowski leśniczy w Rożniatowie, ustanowionym został za kuratora — tym przyznaną zostanie, którzy swe prawo wykażą i oświadczenie wniosą — a w razie gdyby się nikt nie oświadczył, — ta część spadku jako bezdziedziczna zostanie przez Rząd ściągniętą

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rożniatów 22. Maja 1874.

(1821) **Obwieszczenie.**

L. 12.312 C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Edwarda Filipowicza, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu wyrobów jubilerskich w Krakowie, podpisując takową:

„Edward Filipowicz".

Kraków dnia 1. Maja 1874.

(1822 1 3) **Ogłoszenie.**

L 834 C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu — uznaje za przyzwoleniem c. k Sądu obwodowego 15. Kwietnia 1874 L. 4.540 Oleksę Diaczuna z Stehnikowiec za marnotrawcę, i ustanawia dla niego kuratora w osobie — Sawy Skorobohatego.

Tarnopol dnia 24. Kwietnia 1874.

(1823 1—3) **Ogłoszenie.**

L 2.801. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Ozyasza Littmana cessyonaryusza Pawła Ilo w sumie 30 zł. 50 ct. w. a. z pn odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego w Jaworowie, przymusowa sprzedaż realności Stefana Martyniszynego własnej pod l. k. 94, w Leśniowicach położonej składającej się z 7 morgów gruntu, chaty, stodoły i szopy na 237 zł. w. a. oszacowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach a mianowicie 6., 20. Sierpnia i 9go Września 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem.

Reszta warunków licytacyi jak również akt opisania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Jaworów dnia 18. Maja 1874.

(1838 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.640. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Jana Ursuła Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 335 złr. 72 ct w. a. z pn odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod L. 170 w Hnilczu położonej w trzech terminach, a to: 5go Sierpnia 1874, — 26go Sierpnia 1874 i 16go Września 1874 o godzinie 10. z rana.

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 700 zł. w. a. sprzedaną być może.

Wadium wynosi 70 zł. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bursztyn dnia 30. Kwietnia 1874.

(1851) **Obwieszczenie.**

L. 14.247. C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm handlowych, iż prawo firmowania za Filię Banku hipotecznego w Krakowie p. Antoniemu Bożewskiemu udzielone wykreślone zostaje, i że tenże przestał prowadzić zarząd tejże Filii.

Kraków 22. Maja 1874.

(1853) **Obwieszczenie.**

L 9.298. Samborski c. k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych podaje do wiadomości, iż w roku 1874 wpisy do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej,“ ogłaszane będą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 26go Maja 1874.

(1857 1—3) **Edikt.**

Z. 6169. Ueber Ansuchen der Brody'er Dampfmühlen-Actiengesellschaft wird der Besitzer der von dem Brody'er k. k. Steueramte für die genannte Gesellschaft angeblich am 21. Jänner 1869 zur B. Zl. 43 über 1312 fl 50 kr. ö. W ausgestellten Quittung binnen Einem Jahre hier so gewiß vorzubringen, als solche sonst für nichtig erklärt werden wird.

Vom k k. Bezirksgerichte.

Brody am 19. Mai 1874.

(1861) **Obwieszczenie.**

L 13.193 C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Szymona Sternberga“ którą używać tenże będzie jako właściciel handlu mebli w Krakowie, podpisując takową: „Sz. Sternberg“.

Kraków 7. Maja 1874.

(1863) **Edykt.**

L 663 cyw. C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Nowym Sączu, podaje do publicznej wiadomości, że Józef Nowacki, gospodarz z Lipia przez tutejszy c. k. Sąd obwodowy uznany marnotrawcą i że kuratorem dla niego zamianowany jest Benedykt Fedko z Lipia.

Nowy Sącz dnia 13. Maja 1874.

(1868 1—3) **Edykt.**

L. 14 868 C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p Ignacego Kojusa, że przeciw niemu Józef Kojus wniósł podanie de praes. 24 Kwietnia 1874 l 11 741 o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł, w załatwieniu którego pod dniem 24go Kwietnia 1874 l. 11.741 Ignacemu Kojus polecono, aby sumę wekslową 500 zł. z procentem po 6 proc. od 18. Kwietnia 1874 i kosztami 12 zł. 38 ct. wa. w 3 dniach zapłacił, lub swe zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pozwanego Ignacego Kojusa wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego w obecnym sporze wekslowym na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwok. Dra Wilkosza dodając mu zastępcę adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyżoznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 21. Maja 1874.

(1869 1-3) **Edykt.**

L. 8795. C. k. Sąd obwodowy w Samborze dla spraw wekslowych zawiadamia niniejszem Zenobię Osadkowską, iż na podstawie wekslu z daty: Dolina dnia 16. Lutego 1873 na 60 zł. w a. opiewającego na rzecz Józefa Kraszowskiego przez nią akceptowanego na dniu 27. Stycznia 1874 do L. 903 nakaz zapłacenia powyższej sumy wekslowej z pn. na rzecz Israela Litwaka jako żyrataryusza wekslu tego przeciw niej wydanym, ze względu iż powodowi miejsce jej obecnego pobytu wiadome nie jest, dla niej kurator w osobie tutejszego adw. kraj. Dra Ehrlicha ze substytucyą adw. kraj Dra Witza ustanowionym został. Doręczając tedy rzeczony nakaz zapłacenia dla Zenobii Osadkowskiej kuratorowi, wzywa się ją aby temuż względem poczynienia możliwych zarzutów potrzebną informacyę udzieliła, lub też innego pełnomocnika dla siebie ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym niekorzystne ztąd dla niej skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 19. Maja 1874.

(1871 1—3) **Edykt.**

L. 1645. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Czopka, 36-letniego włościanina z Macoszyna, by w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po zmarlej 1go Lipca 1860 r. w Macoszynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia nie siostrze jego Maryi Czopek, bo jeźli by w tym czasie ani sam się nie zgłosił, ani ustanowił pełnomocnika, postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się resztą spadkobiercami w zastępstwie jego ustanowionym kuratorem przeprowadzone zostanie.

Żółkiew dnia 4. Marca 1874.

(1874 1 3) **Edykt.**

L. 6 502. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uznaje niniejszem w myśl § 202 ust. sąd. art. 73 ust. wekslowej i § 26. min. rozp. z 25 Stycz. 1850 weksel zgubiony w Słobodzie d. 17. Maja 1871 przez p. Mendla Grossberga na 23 zł. a. w wystawiony, a przez p. Władysława Cikowskiego do zapłaty na dniu 17. Lipca 1871 przyjęty, za niebyły i nieważny.

Tarnopol dnia 18. Maja 1874,

(1876 1—3) **Edykt.**

L. 27.035/853. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mendel Tusch o sumę wekslową 220 złr. a. w. z pn. przeciw Karolowi Eschmann pod dniem 9. Maja 1874 l. 27.035 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu Karola Eschmann jest niewiadome, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Przesmyckiego z substytucyą p. adwokata Dra Goldberga kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów dnia 15. Maja 1874.

(1877 1 -3) **Edykt.**

L 21.176. C. k Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Józefa Haskiego uchwałą z dnia 14. Grudnia 1872 do l. 63.638 dozwolono na podstawie kwitu Meilecha Byka z daty Lwów 15. Lutego 1866 wykreślenie różnych sum na rzecz tegoż w stanie biernym realności Nr. $258^2/_4$ ciężących.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca niewiadomemu Meilechowi Bykowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Weissa z zastępstwem adw. Dra Goldberga ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym Edyktem Meilecha Byka, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, — i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Kwietnia 1874.

(1879 1-3) **Edykt.**

L 5.670 C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że tusądową uchwałą z dnia 14. Października 1871 do l. 5.670 postanowił dla Süsskinda Aszkanazego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, z powodu niedoręczenia mu uchwały tusądowej z dnia 31. Listopada 1870 do L. 4.757 na prośbę Markusa i Malli Gottesmanów wydanej, którą kontrakt kupna drugiej połowy realności pod l. k. 2 w Bolechowie położonej, z dnia 2go Października 1870 do wiadomości sądu przyjęto, zamianować kuratorem Samuela Rubina w Bolechowie, i temuż rzekomą uchwałę doręczyć rozporządził.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 14. Października 1873.

(1882 1—3) **Edykt.**

L. 23.971/74. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Mendla Mayera de praes. 23. Września 1873 L. 55.625 przeciw Aleksandrowi Ubyszowi o wyłączenie realności Nr. 434/86 w Turzem z całości części dóbr Turze Dom. 57 p. 239 zapisanych, i utworzenia dla takowej nowego ciała tabularnego uchwała tabularna na dniu 10go Października 1873 l. 55.625 wydaną została

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi Dwernickiemu i dzieciom Jana Ilnickiego a to Józefie, Wiktoryi i Hilaremu Ilnickiemu do rąk równocześnie w osobie Adwokata Dra Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dr. Starzewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy rzeczonych niewiadomych niniejszym Edyktem, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 8. Maja 1874.

(1885 1—3) **Edykt.**

L. 19.852. C. k Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że uchwałą z dnia dzisiejszego nad Anastazyą Ostrowską wdową po ś. p. Marcinie Ostrowskim, żebraczką we Lwowie pod L. $328^3/_4$ mieszkającą, na zwatlenie władz umysłowych cierpiącą, kuratela sądowa ustanowioną została i że obywatel miasta Lwowa Alojzy Gigel stolarz i właściciel realności kuratorem jej mianowany jest.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 11. Kwietnia 1874.

(1886 1—3) **Edykt.**

L. 28.114/874. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Józefa Selzera de pr. 14. b. m. l. 28.114 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. — ustanawia dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adwokata Dra Majewskiego z substytucyą p. adwokata Dra Przesmyckiego, — a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi — nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia

Lwów dnia 15. Maja 1874

(1937 1—3) **Edykt.**

L. 6.692. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mojżesza Kreiter, że pod dniem 18. Maja 1874 do liczby 6 692 przeciw niemu Salamon Weissmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 106 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dra Axelrada z zastępstwem p. adwokata Dr. Sternklara którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Mojżesza Kreiter, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 20. Maja 1874.

(1938 1—3) **Edykt.**

L. 9.334. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa edyktem posiadacza wekslu zagubionego, z daty: Mielec 20. Marca 1870 przez Samuela Kleinmanna na 100 zł. w. a. wystawionego w sześć miesięcy od daty t. j. dnia 20. Września 1870 płatnego, przez Szymona Knobla z Mielca akceptowanego a na Taubę Kleinmann żyrowanego, na mocy którego nakaz zapłaty tusąd. z dnia 27. Lutego 1873 do L. 4.026 wydanym został, aby powyżej opisany weksel tut. Sądowi w terminie 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ przedłożył lub w tym samym terminie prawa swe do tego wekslu zgłosił, ile że w razie przeciwnym weksel powyższy za umorzony uznanym zostanie.

Tarnów dnia 21. Maja 1874.

(1942 1 -3) **Edykt.**

L. 3.700. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniach 11go Lipca 1874, — 14. Sierpnia 1874 i 12go Wrześ. 1874 — każdą razą przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya w celu sprzedaży w drodze egzekucyi realności w Kleparowie pod Nr. 75 położonej w księdze gruntowej na imię Józefa i Anny Antykiewiczów zaintabulowanej na 1.628 złr. 50 ct. w. a. oszacowanej pod warunkami które w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przeglądnąć można a które w dniach licytacyi odczytane zostaną.

O czem się zawiadamia wszystkich chęć kupienia mających tudzież tych wszystkich którymby zawiadomienie o rozpisanej licytacyi przed terminem licytacyjnym doręczonem być nie mogło na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Goreckiego.

Ces. król. miejsko-delegowany Sąd powiatowy Sek. II.

Lwów, dnia 18. Maja 1874.

(1948) **Obwieszczenie.**

L 7.208. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu, ogłasza niniejszem, że na dniu 20. Maja 1874 r. wpisaną została w tutejszo-sądowy rejestr spółek, firma „Towarzystwo zaliczkowe w Krośnie“ zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedsiębiorstwo to opiera się na statucie spisanym w Krośnie dnia 14. Lutego 1874 r.

Celem przedsiębiorstwa jest: dostarczanie swym członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcyę składają:

Pp. Wojciech Pik aptekarz i właściciel realności jako dyrektor.

P. Alojzy br. Bataglia sekretarz Rady powiatowej, jako kassyer

P. Klemens Zieleniewski c. k. urzędnik podatkowy jako kontrolor

P. Adam Śmigielski właściciel realności jako zastępca członków dyrekcyi, wszyscy w Krośnie zamieszkali.

Firmę Stowarzyszenia podpisują ważnie przynajmniej dwaj członkowie Dyrekcyi.

Udział w przedsiębiorstwie ustanowiony najmniej na 20 zł. w. a. i takowy tworzy się albo wpłatą całości od razu, lub też wkładkami miesięcznemi najmniej w kwocie 1 zł. wal. austr.

Udziały jednego członka nie mogą przenosić sumy 1.000 (tysiąc) złotych reńskich wal. austr. i muszą być przez dziesięć podzielne.

Do ogłoszeń publicznych używa Stowarzyszenie czasopisma w kraju do ogłoszeń urzędowych przeznaczonego, tudzież plakatów, które na budynku kasy zaliczkowej umieszczane być mają.

Przemyśl dnia 27. Maja 1874.

(1949 1—3) **Edykt.**

L. 7.309. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dozwolona w skutek tusądowej uchwały z dnia 12. Sierpnia 1873 L. 9399 i w dzienniku urzędowym Nr. 202, 203 i 206 ogłoszona relicytacya dóbr Podmichale części I, II. i III. w powiecie Kałuskim położonych, do spadku po Izaku Spatz należących, na zaspokojenie wierzytelności wekslowych Markusa Gorlitzera 5.000 zł. i 5.000 zł. w. a. z pn. tudzież resztującej wierzytelności c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w kwocie 24 000 zł. w a. z pn. w ponownym terminie dnia 5. Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym pod warunkami edyktem z dnia 12. Sierpnia 1873 L. 9.399 ogłoszonemi, przedsięwziętą zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 12go Maja 1874.

(1951 1—3) **Edykt.**

L. 6.805. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem posiadacza wekslu zgubionego w Czortkowie dnia 8. Grudnia 1863 na 100 zł. a. w. przez Altera Tepper wystawionego, dnia 25go Grudnia r. 1863 płatnego, przez Dawida Hefter akceptowanego na Beilę Tepper żyrowanego, aby w ciągu 45 dni, licząc od daty umieszczenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym, weksel ten tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie po upływie tego czasu weksel powyższy za niebyły i nieważny uznany będzie.

Tarnopol dnia 27. Maja 1874.

(1994 1—3) **Edykt.**

L. 30.699. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że Józef i Balbina małż. Wira, przeciw nieobjętej massie ś. p. Agnieszki Gutowskiej i Józefowi Gutowskiemu o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod L. $59^4/_4$ i połowy gruntu pod tą liczbą, sumy 200 zł. m. k. w ks. własn. 30 str. 455 l. 4. cięż. zaintabulowanej pod dniem 21. Grudnia 1872 do L. 68.369 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia 17. Stycznia 1873 ustna rozprawa wprowadzoną a uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 30.699 termin na dzień 20. Lipca 1874 wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu współpozwanego Józefa Gutowskiego jest niewiadomem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę tutejszego adwokata Dra Skałkowskiego z zastępstwem adwokata kraj. Dr. Sermaka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30 Maja 1874.

(1995) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 11.058. Wcelu obsadzenia posady sługi przy gabinecie zoologicznym Uniwersytetu Krakowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. Lipca b. r.

Z powyższą posadą, zestrzeżoną według ustawy z dnia 19go Kwietnia 1872 dla wysłużonych podoficerów, połączoną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł. z 25% dodatkiem w rocznej kwocie 75 zł. Sługa rzeczonego gabinetu otrzyma także ubiór urzędowy.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać w podaniach swoich, kwalifikacyę uzyskaną ze strony władz wojskowych i dotychczasowe zatrudnienie, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do pełnienia obowiązków służby, nakoniec wykazać, że posiadają znajomość języka polskiego i umieją czytać i pisać.

W razie, gdyby o powyższą posadę nie zgłosił się żaden odpowiedni i ukwalifikowany kandydat wojskowy — może być ta posada nadaną kandydatowi stanu cywilnego.

Podania konkursowe mają być przedłożone przed upływem terminu c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(1887 1—3) **Edykt.**

L. 9.469. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Salamona Rechtera z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Pinkasa Liebermana przeciw niemu jako akceptantowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 841 złr. a. w. z wekslu z daty: Drohobycz dnia 3. Czerwca 1873 na 841 złr. a. w pochodzącej z przyn. dnia 26. Maja 1874 l. 9469 wydany, i takowy ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi Adwokatowi Dr. Witzowi z substytucyą adwok Dra Ehrlicha, doręczony został. Wzywa się przeto Salomona Re htera, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony swej służące udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 26. Maja 1874.

(1888 1—3) **Edykt.**

L. 5.092. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lippmana, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez Szymona Majbluma prośby do l. 3191 o wydanie nakazu zapłaty sumy 2.200 zł. w. a. z pn., kuratorem dla niego adw. Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adw. Dra Holzera, ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie osobiście przed sądem stanąć, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub też innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z rady c k Sądu obwodowego

Złoczów duia 28. Maja 1874.

(1899 1—3) **Edykt.**

L. 30.785. C. k. Sąd krajowy lwowski, jako instytucya pertraktująca spadek po Maryannie z Jachimowiczów Waszkiewiczowej, na dniu 22. Kwietnia 1872 roku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej niniejszem wiadomo czyni, iż do dziedziczenia po tejże wedle ustawniczego porządku powołani są: Anastazya Ostrowska, Anastazya Swadowska i Grzegorz Jachimowicz.

Gdy miejsce pobytu Grzegorza Jachimowicza jest niewiadome, wzywa się go, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej do lwowskiego c. k. Sądu krajowego zgłosił i oświadczenie swe do spadku Maryanny Waszkiewiczowej tem pewniej wniósł, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem dla niego ustanowionym adw. Dr. Dzidowskim przeprowadzone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów duia 30. Maja 1874.

(1900 1—3) **Edykt.**

L. 6157. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Józefę i Chanę Felberbaum, że pod dniem 23. Października 1872 do l. 13.373 przeciw nim Dawid Fiul wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 150 zł. a w. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich, dla nich, na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra. Mantla z zastępstwem pana adwokata Dr. Marksteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianych Józefę i Chanę Felberbaum, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol 13. Maja 1874.

(1901 1—3) **Edykt.**

L 6053. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jakóba Schmierera, że pod dniem 4. Maja 1874 do liczby 6056 przeciw niemu Emanuel Kleiner wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 zł. w. a i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Mantla z zastępstwem p. adwokata Dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Jakóba Schmierera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 13. Maja 1874.

(1902 1—3) **Edykt.**

L. 9 647. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, załatwiając protokół rozprawy de prs. 30. Marca 1874 L. 9647, wiadomo czyni, że rozpisana edyktem z 29. Listopada 1873 do l. 24.624 na rzecz Estery Feigi Cypresowej pto 2.400 złp. z pn przymusowa sprzedaż realności pod L. 214 Dz. VIII. 75 gm X. i 215 215 Dz. III. 74 B. gm. X. w Krakowie, do spadkobierców Abrahama i Róży Rabinowiczów należącej, przedsięwziętą zostanie na dniu 6. Lipca 1874 o godzinie 10. rano w gmachu sądowym i niżej ceny szacunkowej pod warunkami edyktem z 29. Listopada 1873 L. 24.624 ogłoszonemi, z następującą tylko odmianą:

a) ustępu 3go powołanych warunków: „że chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej tylko sumę 329 zł. w gotówce lub też w wymienionych w ustępie 3cim tychże warunków efektach, tudzież że p. Estera Feige Cypresowa przy licytacyi ma być zupełnie zwolnioną od złożenia wadium w kwocie 329 zł., jeżeli takowe w stanie biernym sum 2.400 złp. wraz z pn. i 8.612 złp. 26 gr. wraz z pn. egzekucyjnie na Jej rzecz na sprzedać się mających realnościach zaintabulowanych i pierwszeństwo hipoteczne przed wszystkiemi wierzytelnościami mających zaintabuluje i dotyczącym dokumentem opisującym prawo zastawu dla wadium 329 złr. zaopatrzonym klauzulą hipoteczną przed komissyą licytacyjną się wykaże;

b) ustępu 4go dotychczasowych warunków „że nabywca winien będzie $1/4$ część ceny kupna w 90 dniach po doręczeniu sobie uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego złożyć, w którą to trzecią część złożone w gotówce wadium wliczonem, zaś w efektach obligacyjnych nabywcy po złożeniu w gotówce trzeciej ceny kupna zwróconem będzie tudzież że p. Estera Feige Cypres od złożenia $1/3$ części ceny kupna ma być zwolnioną, jeżeli wykaże, że wierzytelności uprzywilejowane jak podatki i t. d. na sprzedać się mających realnościach nie ciężą i że takowe zapłacone zostały aż po dzień licytacyi.

O czem zawiadomienie otrzymują strony sporne, Magistrat miasta Krakowa i Expozytura c k. Prokuratoryi skarbowej w Krakowie, — tudzież wierzyciele hipoteczni, pp. Anna z Helclów Bilska, Julia z Helców Hallerowa, Antoni Zygmunt 2ga im. de Sternstein Helcel a względnie tegoż w myśl uchwały z 13. Czerwca 1870 L. 10.081 dedeklarowani spadkobiercy ś. p. Floryan Helcel imieniem własnem, i jako ojciec i opiekun naturalny małoletnich swych dzieci Zygmunda i Heleny Helclów jako fideikomisarnych substytutów, p. Ludwika Helclowa i p. Adwokat Dr. Szlachtowski jako kurator małoletnich fideikomisarnych substytutów Zygmunta i Heleny Helclów, p. Józef de Sternstein Helcl, p. Ludwik de Sternstein Helcl, a względnie jego z dekretu dziedzictwa z 18. Marca 1873 L. 6.530 spadkobierczyni p. Anna z Treutlerów Weisse 2o voto Helclowa i p. Floryan Helcel de Sternstein, nakoniec wszyscy ci wierzyciele hipoteczni którzyby po dniu 23. Kwietnia 1873 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p adwokata Dra Lisowskiego z zastępstwem p. adwokata Dra Wilkosza, tudzież przez edykta.

Kraków dnia 22. Maja 1874.

(1903) **Edykt.**

L. 13 010. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem domniemanych spadkobierców po ś. p. Stanisławie Bugajskim, że przeciw nim tudzież Aleksandrowi Bugajskiemu Tomasz Homme, właściciel realności pod Nrem 58 w Krakowie położonej, pod d. 2. Maja 1874 wniósł podanie o wykazanie, iż prenotacya sum 1.550 złp. 11 gr., 1.308 złp. 15 gr. i 300 złp. w stanie biernym realności pod l. 58 Dz. III. w poz. 6. n. 2 on. uskuteczniona, została usprawiedliwioną, w załatwieniu którego wyznaczono w myśl § 45 u. hipot. termin na dzień 13. Lipca 1874 o godz. 11. z rana celem przesłuchania stron.

Gdy miejsce pobytu powołanych spadkobierców nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Dra Starzewskiego, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem powołanym, aby w wyżoznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 15. Maja 1874.

(1904 1—3) **Edykt.**

L. 13.058. C. k. Sąd krajowy zawiadamia spadkobierców ś. p. Marcina Nowaka z Barczakówki, że przeciw masie spadkowej tegoż Chades Monderer wniesła dwa pozwy wekslowe o zapłacenie 50 i 100 zł.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców jest niewiadome, przeto w celu zastępowania masy na koszt i niebezpieczeństwo tychże adw. Dr. Lisowskiego kuratorem z zastępstwem adw. Dr. Wilkosza ustanowiono, z którym spór wytoczony według prawa wekslowego przeprowadzonym będzie

Poleca się zatem spadkobiercom, żeby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla masy zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę ustanowili i o tem Sądowi krajowemu donieśli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 7. Maja 1874.

(1905 1—3) **Edykt.**

L. 6939. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski w skutek rozporządzenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 23. Marca 1874 L. 4692 w myśl §§. 6, 7. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96 edyktem oznajmia, iż na prośbę Józefa Schildkröta i Mariem z Schildkrötów Esriel pod dniem 9. Marca r b. dla realności pod Nr. 172 na Grabówce w Tarnowie położonej, składającej się z domu i podwórca w objętości 251 □ sążni, utworzonem zostało nowe ciało hipoteczne, oraz wzywa się wszystkich, którzyby domagali się zmiany wpisu, co do prawa własności lub też posiadania tej realności, lub też uzyskali na tę realność prawo zastawu, lub służebności, lub inne prawo do intabulacyi zdolne, aby te swe prawa zgłosili do dnia 27. Lipca 1874 bez względu na wiszącą w tym względzie w Sądzie sprawę, gdyż inaczej utraciliby to prawo naprzeciw trzecim osobom, któreby uzyskały prawo rzeczone na podstawie niezaprzeczonego wpisu hipotecznego z tem dołożeniem, iż przywrócenie tego terminu nie ma miejsca, i że ten termin na rzecz pojedyńczych stron nie może być przedłużony.

Tarnów dnia 16. Kwietnia 1874.

(1906 1—3) **Edykt.**

L. 9325. C. k Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej przeciw spadkobiercom ś. p. Heleny Macewiczowej o zapłacenie sumy 1050 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca zamieszkania Konstantego Macewicza, tak w własnem jego imieniu, jakoteż imieniem pupilek jego Rozalii Cecylii dw. im. Macewicz, i Adryanny, Maryanny, Karoliny 3 im. Lameran de Maurimbois, kuratorem p. adw. Forysta, podstawiając mu na substytuta p. adw. Dr. Ringelheima, na koszt i niebezpieczeństwo kurandów; o czem zawiadamia się zastąpionego z tem, że jest jego rzeczą kuratorowi udzielić swe dowody, lub też sądowi podać innego zastępcę.

Tarnów dnia 15. Maja 1874.

(1908 1—3) **Edykt.**

L. 2442. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w Krzyworówni dnia 14. Lipca 1866 zmarł Dmytro Załenczuk, bez rozporządzenia ostatnią wolą, a z pozostawieniem spadku, do którego powołane są także dzieci Łazarz i Makryna Załenczukowie, z pobytu sądowi niewiadome. Wzywa się ich przeto, aby się tu zgłosili w przeciągu roku od daty trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, i by się oświadczyli do spadku, bo inaczej przeprowadzi się rozpoznanie spadkowe tylko z deklarowanymi spadkobiercami, i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnych w osobie Ołeksy Załenczuka z Krzyworowni.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 6 Kwietnia 1874.

(1909 1—3) **Edykt.**

L 2683. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w Szeszorach dnia 5. Października 1841 zmarł Juryj Szkromiuk bez rozporządzenia ostatnią wolą, a z pozostawieniem spadku, do którego powołany jest także przez głowę zmarłej córki Anny Feleszczuk, wnuk jego Onufry Feleszczuk z miejsca pobytu sądowi niewiadomy. Wzywa się jego przeto, aby się tu zgłosił w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu i oświadczył do spadku: bo inaczej przeprowadzi się rozpoznanie spadkowe tylko z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnego w osobie Dmytra Feleszczuka z Szeszor.

C k. Sąd powiatowy

Kossów dnia 6. Kwietnia 1874.

(1910 1—3) **Edykt.**

L. 3604. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie niniejszem do publicznej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia przyznanej ks. Jackowi Mazankiewiczowi prawomocnym wyrokiem c. k. Sądu powiat. w Bukowsku z 16. Kwietnia 1862 l. 469 resztującej sumy 31 zł. 72 ct. w. a. z większej wywalczonej sumy 85 zł. 72 ct. w. a. tudzież odsetków po 4% od całej sumy 85 zł. 72 ct. w. a. za 3 lata od 20 Lutego 1872 wstecz licząc w kwocie 10 zł. 28 ct. w. a., dalej odsetków zwłoki po 4% od resztującej sumy 31 zł. 72 ct. a. w. od dnia 20. Lutego 1862 bieżących, nareszcie kosztów sporu w kwocie 5 zł 14 ct. i kosztów egzek. w kwotach 2 zł. 73 ct., 6 zł. 54 ct., 4 zł. 69 ct., 16 zł 24 ct., 1 zł. i 4 zł. 1 ct w. a. odbędzie się w Błazowy przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 81 rep. 47 w Błazowy położonej, dłużnika Marcina Doparta własnej, i w tym celu wyznacza się dwa termina, t. j. na dzień 6. Sierpnia i 10. Września 1874 r. zawsze o godzinie 10. z rana, przy których sprzedaż ta pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa przez komisyę detaksacyjną na 420 zł. oznaczona.

2. Chęć kupna mający obowiązani są 10% tej ceny wywołania, t. j. 40 zł. w. a. jako zadatek do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć; zadatek ten kupicielowi w cenę kupna i sprzedaży wliczonym, innym zaś licytantom po zamknięciu protokołu licytacyjnego zaraz zwróconym będzie.

3. Realność ta sprzedawaną będzie na dwóch terminach; w pierwszym terminie sprzedaną będzie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w terminie zaś drugim także i niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu za gotówkę.

4. Egzekucyę prowadzący uwolnionym zostaje od złożenia zadatku, a gdyby tenże realność tę nabył, natenczas resztująca wywalczona kwota 31 zł. 72 ct. z przynależytościami w cenę kupna w ten sposób ma być wliczoną, że tenże tylko zwyżkę na rzecz Marcina Doparta lub jego prawonabywców w 30 dniach po przyjęciu protokołu licytacyjnego do wiadomości sądu, do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany.

5. Każdy inszy nabywca tej realności winien będzie połowę ceny kupna i sprzedaży jej z wrachowaniem złożonego zadatku zaraz na ręce komisyi licytacyjnej, drugą połowę zaś w 30 dniach po przyjęciu aktu licytacyjnego do sądu, złożyć do depozytu sądowego.

6. Po zadosyć uczynieniu warunkom pod 4. lub 5. i po wykazaniu się z zapłacenia należytości prawnej za przeniesienie własności realności nabytej, otrzyma kupiciel dekret własności, a na żądanie wprowadzonym zostanie sądownie na koszt swój w fizyczne posiadanie nabytej realności.

7. W razie niedotrzymania warunku 4. lub ewentualnie 5. zadatek przez kupiciela uiszczony przepada, a nadto rozpisze się na koszt i niebezpieczeństwo jego nowa licytacya.

8. Protokół opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Strzyżów dnia 3. Lutego 1874.

(1945 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9880. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16. Maja b r. l. 12604 rozszerza się jazdy posłańcze Snietnica-Grybow od 15. Czerwca b. r na czas sezonu kąpielowego do Krynicy z następującym porządkiem jazd:

Z Krynicy o 9 g. 30 m. przed południem
w Snietnicy o 11 g. 55 m. „
z Snietnicy o 12 g. 5 m. w południe
w Grybowie o 2 g. 5 m. po południu.

Wpływa do poczt karyołkowych do Tarnowa

Z Grybowa o 3 g. rano
w Snietnicy o 5 g. rano
z Snietnicy o 5 g. 10 m rano
w Krynicy o 7 g. 25 m. rano.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje z tem nadmienieniem, iż rzeczone jazdy posłańcze tylko do końca Września 1874 obiegać będą.

Lwów dnia 29. Maja 1874.

Kundmachung.

Nr. 9880. Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 16. Mai l. J. Z. 12.604 werden die Botenfahrten Snietnica Grybow vom 15 Juni l. J. an für die Dauer der heurigen Badesaison bis Krynica ausgedehnt und haben dieselben in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Krynica um 9 Uhr 30 M. VMt.
in Snietnica um 11 U. 55 M. „
von Snietnica um 12 U. 5 M. Mttgs.
in Grybow um 2 U. 5 M. NMtt.

Influirt zu den Cariolposten nach Tarnow.

Von Grybow um 3 Uhr Früh
in Snietnica um 5 U. Früh
von Snietnica um 5 U. 10 M. Früh
in Krynica um 7 U. 25 M. Früh

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß diese Botenfahrten bloß bis Ende September l J. verkehren werden.

Lemberg am 29. Mai 1874.

(1943 2—3) **Edykt.**

L. 67/74. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że na żądanie Ludmili z Tergondów Uniatyckiej i Franciszka Tergondego prawonabywców byłego dłużnika Teodora de Coppieters Tergonde i byłych współwłaścicieli dóbr Łodziny z przyległościami zezwoloną została relicytacya dóbr Łodzina z przyległościami Chlemcza i Dobra ugodołomnej Maryi Tergonde własnych, w drodze publicznej licytacyi sądowej w sprawie domu handlowego hurtownego S. M. Rotschild i pierwszej kasy oszczędności austryackiej przeciw Teodorowi Tergonde o 18.376 zł. 37 kr. m. k. i 6.770 zł. 20 kr. m. k. z pn. — przez nią dnia 28. Września 1860 nabytych, na jej koszt i niebezpieczeństwo pod warunkami uchwałą tusądową z dnia 11. Kwietnia 1856 do L. 1964 potwierdzonemi i „Gazetą Lwowską“ Nr. 95., 96. i 97. z roku 1856 ogłoszonemi w jednym terminie a to dnia

9go Lipca 1874 o 10. godzinie rano, na którym te dobra i niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą. — O czem strony interesowane, wierzycieli hipotecznych, a tych wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 20go Grudnia 1873 na tych dobrach prawa hipoteczne nabyli i tych którym niniejsza uchwała i dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiegobądź powodu albo przed terminem albo wcale doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora adwokata Dra Waygarta z substytucyą adwokata Dra p. Regera się zawiadamia.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 25. Lutego 1874.

(1944 2 3) **Edykt.**

L. 4.379/74 Ces. kr. Sąd obwodowy w Przemyślu dodatkowo do edyktu z dnia 25. Lutego 1874 do L. 67. relicytacyę dóbr Łodzina rozpisującego z miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego i byłego współwłaściciela tych dóbr niniejszem zawiadamia, że dla niego równocześnie kuratora w osobie p. adwokata Dra Regera z substytucyą p. adwokata Dra Łużeckiego ustanowiono — wzywa się przeto Eugeniusza Ter gonde by informacyę temu kuratorowi udzielił, lub miejsce swego pobytu Sądowi doniósł albo innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd obwodowy zawiadomił, gdyż inaczej z tąd wynikające złe skutki sam sobie przypisać powinien.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 22. Kwietnia 1874.

(1953 2—3) **Edykt.**

L. 1802. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Iwana Farynyka Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 143 zł. 88 ct. w a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej w Krechowie pod l. 56 położonej, w trzech terminach a to: 3. Lipca, 17. Lipca i 7. Sierpnia 1874 o godz. 10 rano.

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a. sprzedaną być może.

Wadium wynosi 40 zł. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w t. sąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew dnia 11go Marca 1874.

(1960 2—3) **Edykt.**

L. 1909. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego handlowego we Lwowie z dnia 6. Lutego 1874 do l. 5706 na zaspokojenie wywalczonej przez Jakóba Eisnera przeciw Mikołajowi Lang kwoty 170 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. Listopada 1870, kosztami sądowemi 5 zł. 87 ct. i niniejszemi kosztami w kwocie 4 zł. 96 ct. a. w. rozpisuje się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 25 w Brundorfie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mikołaja Langa własnej, z 19 morgów 1171 □ sążni się składającej na rzecz Jakóba Eisnera w 3 terminach a to: dnia 2. Lipca 1874, dnia 6 Sierpnia 1874 powyżej ceny szacunkowej lub po takowej, zaś dnia 10. Września 1874 i poniżej ceny szacunkowej, każdą razą o godzinie 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 4. Kwietnia 1874.

(1965 2—3) **Edykt.**

L. 3706 C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że realność gruntowa w Hołowiecku pod l. rep. 28 konsk. 38 położona, Iwana Karpińskiego własna, na zaspokojenie Seliga Ensil w kwocie 60 zł. z pn. w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym dnia 2. Lipca, 3. Sierpnia i 2. Września 1874 pod następującemi warunkami przymusowo sprzedaną zostanie.

1. Cenę wywołania stanowić będzie sądownie wyprowadzona cena szacunkowa 975 zł. w. a.

2. Realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

3. Każdy kupienia chęć mający będzie obowiązany dziesięcio procentowe wadyum w kwocie 97 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, wadyum nabywcy zostanie zatrzymane, a resztę licytantom ich wadya zaraz po licytacyi zostaną zwrócone.

4. Nabywca winien będzie, całą cenę kupna w którą wadyum wliczy się do dni 30, skoro akt licytacyjny do sądu przyjęty będzie do tutejszosądowego depozytu złożyć, a gdyby temu warunkowi zadość nie uczynił, to złożone wadyum za przepadłe uznane i na jego niebezpieczeństwo i koszt relicytacya w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę rozpisaną zostanie.

5. Po zapłaceniu całej ceny kupna, nabywca na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzi się.

6. Należytość od przeniesień majątkowych ma nabywca także z własnego zapłacić.

7. Akt szacunkowy może być w tutejszosądowej registraturze przejrzany, a co do podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. Urzędu podatkowego w Stryju.

O czem się obie strony zawiadamia.

Skole dnia 5. Maja 1874.

(1968 2—3) **Edykt.**

L. 27.539. C. k Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Teofil Ludwik dw. im. Prochaska, Marya Prochaska, Joanna Prochaska i Julia Prochaska, przeciw spadkobiercom ś. p. Barbary Gessinger, mianowicie Teresie z Gessingerów Weidesser, Annie Prochaska zamężnej Rzeczyckiej, Janowi Nepom Prochaska i Franciszkowi Prochaska i innym pod dniem 12 Maja 1874 do l. 27.539 o wykreślenie sumy 1200 zł m. k. z pn. w stanie biernym realności pod l. 68 i 69¼ położonych z przynależytością Dom. 72 p. 314 n. 44 on. i Dom. 18 p 575 n 37 on. zaintabulowanej, ze stanu biernego takowych pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 27.539 do ustnej rozprawy termin na dzień 2. Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Teresy z Gessingerów, Weidesser, Anny Prochaska zamężnej Rzeczyckiej, Jana Nepomucena Prochaski i Franciszka Prochaski, a w razie ich śmierci tychże spadkobierców nie jest znane, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Józefa Skałkowskiego z substytucyą adw. p. Dr. Moszyńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c k. Sądu krajowego

We Lwowie dnia 15. Maja 1874.

(1974 2—3) **Edykt.**

L. 1903 C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa i Maryanny Grygierzec w ilości 6850 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 2. Lipca 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 na przedmieściu Białej położonej, do Jana Wanoth i Anny Wanoth należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności 10.515 zł. 14 ct. w. a., poniżej której realność ta nie będzie sprzedaną.

Wadyum wynosi 1052 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 10. Maja 1874.

(1975 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3014. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c. k uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Michałowi i Maryi Hartmanom pto 200 zł. a względnie 29 zł. 32 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w dniach 3. Lipca 1874, 7. Sierpnia 1874 i 11. Września 1874 każdą razą o godzinie 10 rano w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego przymusowa sprzedaż połowy realności pod l 34 w Rosenburgu położonej, Maryi Hartman własnej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś jednakże nie niżej jak za 300 zł. a w. pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie

Cenę wywołania ustanawia się na 700 zł. w. a., od której każdy chęć licytowania mający tytułem zakładu 70 zł. a. w. gotówką, lub papierami publiczny obieg mającemi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Nabywca po ukończeniu licytacyi winien jest połowę ceny kupna natychmiast złożyć. Reszta zaś warunków w t. s. registraturze w godzinach urzędowych, lub przed rozpoczęciem licytacyi przejrzane być mogą. Na którą to sprzedaż wszystkich chęć kupna mających się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil dnia 24. Kwietnia 1874.

(1976 2—3) **Edykt.**

L. 2826. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 12. Maja 1874 l. 6096 dozwoloną została w sprawie egzekucyjnej Piotra Bujarowicza przeciw Szczepanowi Gracy o zapłacenie sumy 154 zł. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 29 w Starych Stawach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika własnej a na kwotę 1320 zł. oszacowanej, wyznaczając w tym celu termina licytacyjne na dzień 6 Lipca, 3. Sierpnia i 31. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem na miejscu we wsi Starych Stawach z tem dołożeniem, że jeżeli realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny lub za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum równające się 10% wartości szacunkowej, które kupującemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom zwróconem zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół oszacowania może być w tutejszo sądowej kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 28. Maja 1874.

(1977 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.048. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Tarnopolskim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w dniu 30. Czerwca 1874 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 1403 pryzm, zaś cena fiskalna 7782 zł. 70 ct a. w.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum z wyrażeniem cen, nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe, podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 30. Maja 1874.

[1980 2—3] **Obwieszczenie.**

L. 3547. Od dnia 29. Czerwca do 8. Lipca b. r. odbędzie się w Ułaszkowcach jarmark na konie.

Z c. k. Starostwa

Czortków, dnia 5. Czerwca 1874.

(1982 2—3) **Edykt.**

L. 10.957. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14. ustawy z 25. Lipca 1871 l. 96 Dzienn. ust. państw. do powszechnej wiadomości po upływie terminu wyznaczonego tusądowym edyktem z 3. Grudnia 1873 l. 28.860 do zgłoszenia wymienionych w §. 7. powołanej ustawy roszczeń z powodu wpisania w księgę gruntową miasta Kołomyi realności Leiby Sonnenschera, tam pod l. k. 217 w obrębie Kołomyjskiego c. k. Sądu powiatowego i c. k. Urzędu podatkowego położonej, z murowanego domu i gruntu budowlanego, w objętości 129 □ sążni, 3 □ stóp składającej się, — na wschód w długości 12° 3′ z ulicą Golarczą, na południe w długości 12° 3′ z ulicą Szkolną, na zachód w długości 10° 5′ 6″ z ulicą, a na północ w długości 10° też z ulicą — graniczącej, — nie stanowiącej dotychczas przedmiotu ksiąg hypotecznych, — że wszyscy ci, którzy się uważają ukrzywdzonymi przez istnienie lub porządek tabularny dotyczących wpisów, wnieść mają swe zarzuty tem pewniej w terminie, który się do 1. Października 1874 wyznacza, ile że w przeciwnym razie wpisy te moc prawną tabularnych wpisów osięgną.

Czyni się zarazem uwagę, że przedłużenie tego terminu lub restitucya onego nie mogą być dozwolonemi.

Lwów dnia 26. Maja 1874.

Edikt.

Z. 10.957. Das k. k. Oberlandesgericht in Lemberg bringt auf Grund des §. 14 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Nr. 96 des Reichs-Gesetzblattes, zur allgemeinen Kenntniß, daß — nachdem die in dem, anläßlich des Gesuches des Leib Sonnenscher um Ergänzung des Grundbuches der Stadt Kolomea durch Eintragung seiner, noch in keinem Grundbuche eingetragen gewesenen, sub C. Nr. 217 in dieser Stadt im dortigen Gerichts- und Steuerbezirke gelegenen Realität, welche aus einem gemauerten Hause sammt Baugrund besteht, einen Flächeninhalt von 129 □ Klafter 3 □ Schuh hat, und gegen Osten mit 12° 3′ an die Barbiergasse, gegen Süden mit 12° 3′ an die Schulgasse, gegen Westen mit 10° 2′ 6″ an eine — Gasse, und gegen Norden mit 10° auch an eine Gasse grenzt, erlassenen Edikte vom 3. Dezember 1873 Z. 28.860 festgesetzte Frist zur Anbringung der im §. 7 des obbezogenen Gesetzes bezeichneten Anmeldungen fruchtlos abgelaufen ist, — hiemit alle diejenigen, welche sich durch den Bestand oder die bücherliche Rangordnung einer Eintragung in ihren Rechten verletzt erachten, aufgefordert werden, ihren Widerspruch binnen der hiemit bis zum 1. October 1874 festgesezten Frist zu erheben, widrigens die Eintragungen die Wirkung grundbücherlicher Eintragungen erlangen werden, wobei bemerkt wird, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumniß obiger Frist nicht Statt findet, und eine Verlängerung derselben für einzelne Partheien unzuläßig ist.

Lemberg am 26. Mai 1874.

(1983 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7.140. C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, niniejszem wiadomo czyni, iż do ogłoszenia wpisów do tutejszych rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych, w porozumieniu z Prezydyum c k. Namiestnictwa dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“ ustanowiono.

Tarnopol dnia 3. Czerwca 1874.

(1987 2—3) **Edykt.**

L. 5395. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje niniejszem do wiadomości. iż celem zaspokojenia pretensyi Itli Offnerowej w kwocie 80 zł. w. a wraz z kosztami egzekucyjnemi w łącznej kwocie 24 zł. 89 ct. w a. dozwoloną została przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. d 53 rep. 31 w Pogorzycach położonej, dłużników Franciszka i Wiktoryi Ludochów własnej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach na dniu 26. Czerwca, 17. Lipca i 31. Lipca 1874 o godzinie 10. rano w gmachu sądowym pod następującymi warunkami odbyć się mającej:

1. Cena wywoławcza wynosi 117 zł.; wadyum 11 zł. 17 ct. w. a.

2. Połowa realności będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

3. Cena kupna ma być po prawomocności aktu licytacyjnego złożoną.

4. Reszta warunków i akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Chrzanów dnia 9. Maja 1874.

(1989 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2181. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż w załatwieniu wezwania c.k. Sądu powiatowego w Sanoku z dnia 10. Września 1873 L. 5150 celem zaspokojenia należytości Jana Okołowicza jako prawonabywcy Jana Haducha w kwotach 409 zł. 50 ct. i 52 zł. w. a. z odsetkami po 4% od 27. Listopada 1860 tudzież kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 6 zł. 25 ct., 4 zł 80 ct., 6 zł. 7 ct., 3 zł 83 ct., 5 zł. 97 ct., 7 zł. 56 ct. i 9 zł. 81 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 154 i 207 w Radomyślu położonych jak Libr. Dom I. pag. 447 n. 1. haer. i Libr. Dom. I. pag. 478. n. 1. haer. własnością dłużnika Władysława Wolińskiego będących w dwóch terminach na dniu 8. Lipca i 5 Sierpnia 1874 każdym razem o godzinie 10. rano w gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa na 1030 zł. a. w. wypośrodkowana niżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed ofiarowaniem ceny kupna do rąk sądowego komisarza licytacyjnego jako zakład 10% ceny wywołania w kwocie 103 zł. w.a. w gotówce lub w książeczkach galicyjskich kasy oszczędności. Zakład najwyżej ofiarującego zostanie zatrzymany, innym zaś zaraz po licytacyi zwrócony.

3. Najwyżej ofiarujący obowiązany będzie w 14 dni po prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości przyjmującej złożyć całą cenę kupna do depozytu sądowego w gotówce, poczem mu wadium zwrócone, dekret własności nabytych realności wydany i takowe jemu w drodze sądowej w posiadanie oddane zostaną.

4. W razie gdyby na pierwszych dwóch terminach realności pod N.k. 154 i 207 wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedane być nie mogły, wyznacza się w myśl dekretu nadwornego z dnia 25. Czerwca 1824 l. 2017 Z. U. t. i §§. 148 — 152 p s. do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 5. Sierpnia 1874 o godzinie 4. po południu, na który się takowych z tym dodatkiem wzywa, iż niestawający na terminie, jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi tabularne przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

O czem się prowadzącego egzekucyę, egzekuta, tudzież wierzycieli tabularnych Izaaka Wolfa, Mendla Wolfa, Rosę Neumann, Majera Berla, Judę Stiglitz i Scheindlę Kartagener do rąk własnych tych zaś wierzycieli którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do ksiąg gruntowych weszli lub którymby niniejsza rezolucya wcale nie lub nie dość wcześnie doręczoną być mogła, do rąk ustanowionego dla nich jednocześnie kuratora w osobie c. k. notaryusza w Radomyślu Dr Lipowskiego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Zassów dnia 5. Czerwca 1874.

(1970 3—3) **Odwołuje** L 4608. się niniejszem konkurs rozpisany przez Prezydyum Sądu obwodowego w Stanisławowie dnia 28. Maja 1874 r. l. 661, a ogłoszony trzykrotnie w Gazecie Lwowskiej z dnia 3., 5. i 6 Czerwca 1874 r na posadę sędziego powiatowego w Tyśmienicy na podstawie §. 14. instr. sąd.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

We Lwowie dnia 7. Czerwca 1874.

(1964 3—3) **Edikt.**

Nr. 3696. Vom k. k. Bezirksgerichte in Joworow wird bekannt gegeben, daß die zur Hereinbringung der Forderung des Wolf Glass Cessionärs des Hersch Mendel Glass von 225 fl. ö. W. sammt den vom 30. November 1872 bis zur Tilgung der Schuld, laufenden Verzugszinsen von 30 kr. täglich der bereits zuerkannten Exekutionskosten von 4 fl. 32 kr., 2 fl. 32 kr., 2 fl. 36 kr., 1 fl. 36 kr und der gegenwärtigen Kosten von 3 fl. 80 kr. die exekutive Feilbiethung der sub Nr. 351 in Jaworow gelegenen den Schuldnern Jan und Rozalie Tuczapskie gehörigen Tabularkörper habenden, laut Protokoll de praes. 25. Jänner 1773 Z 351 pfandweise beschriebenen und auf 1250 fl. ö. W. abgeschätzten Realität am 16. Juni, 30 Juni und 21. Juli 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtshause wird abgehalten, und daß die zu veräußernde Realität an ersten zwei Terminen nur um oder über, bei dem letzten dagegen auch unter dem Schätzungswerthe wird hintangegeben werden Die übrigen Lizitations-Bedingungen können in der h g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Jaworów den 18. Mai 1874.

(1956 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23.925. Dla zabezpieczenia dostawy materyału do pokrycia gościńców rządowych Biała-Przemysko-Lwowskiego, Samborsko-Grodeckiego i Lwowsko-Bełzeckiego, w lwowskim obrębie budowniczym na lata 1875 – 1876 i 1877 odbędzie się dnia 30 Czerwca o godzinie 12. w południe w lwowskiem c. k. starostwie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1875 wynosić będzie, a mianowicie na gościńcach:

1.) Biała-Przemysko Lwowskim 1640 pryzm po 54 stóp kamienia tłuczonego z kamieniołomu w Małkowicach w cenie fiskalnej . . . 12695 zł. 40 ct.

2.) Samborsko-Grodeckim 480 pryzm z kamieniołomu w Lubieniu w cenie fiskalnej . . . 2915 zł. 20 ct.

3.) Lwowsko-Bełzeckim 1090 pryzm z kamieniołomu w Lesienicach w cenie fiskalnej . . . 9723 zł. 75 ct.

Razem 3210 pryzm w cenienie fiskalnej . . 25334 zł. 35 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, dokąd także należycie wystosowane oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1875, opatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami, przed upływem wyznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 31. Maja 1874.

(1961 3—3) **Edykt.**

L. 4.357. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu obwieszcza, że celem zaspokojenia pretensyi Akiwy Kleinmanna w kwocie 315 zł w. a. z pn. nastąpi publiczna sprzedaż 5/6 części realności pod L. 199 w Mielcu, do massy spadkowej Marcusa Kleinmanna należących, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 30. Czerwca 1874, dnia 28. Lipca 1874 i dnia 26go Sierpnia 1874 r. każdą razą o godzinie 10tej z rana, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 7.330 zł. a. w.
2. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie powyższa część realności tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie zaś także poniżej tej ceny.
3. Każdy chęć kupna mający ma złożyć 10 proc. to jest 733 zł. w. a jako wadium bądź w gotowiznie bądź w papierach publicznych do lokowania majątków pupilarnych zdatnych.
4. Akt detaksacyi i stan hipoteczny tudzież resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielec dnia 1. Kwietnia 1874.

(1952 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2752. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do powszechnej wiadomości, że końcem ściągnienia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 103 zł 94 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Jaworowie dnia 30 Czerwca, 14. Lipca i 4. Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. k. 633 w Jaworowie położonej Mikołaja i Anny Żmurko własnej, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, dwóch stajen i 4 morgi 1040 □ sążni gruntu. Za szacunek na pierwsze wywołanie podana będzie suma 400 zł. w. a. Chcący ubiegać się przy licytacyi złoży do rąk komisyi zadatek, wynoszący 10% ceny licytacyi, a to w gotowiznie lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokoły opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 20 Kwietnia 1874.

(1950 3—3) **Uwiadomienie.**

L. 790. Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianowało na mocy §. 301 post. kar. dla drugiej zwykłej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Franciszka Illasiewicza, zastępcami zaś jego, radców tegoż sądu Dra Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego i Alojzego Uhlego.

Posiedzenia w tej kadencyi sądów przysięgłych w zmiankowanym Sądzie obwodowym rozpoczną się dnia 20. Lipca b. r. o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol dnia 6. Czerwca 1874

(1946 3—3) **Konkurs.**

L. 13362. Pięć posad oficyałów i dwie względnie siedm posad asystentów pocztowych w okręgu Dyrekcyi poczt galicyjskich X względnie XI ranga klasy, płaca roczna 900 zł. względnie 600 zł. a. w. i odpowiedni miejscu służbowemu dodatek aktywalny; kaucya 600 zł. względnie 400 zł., następnie

Trzy posady listonoszów i trzy względnie 6 posad woźnych pocztowych w tym czasowym charakterze przy nowo utworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Drohobyczu.

Roczna płaca 350 zł. obok dodatku aktywalnego rocznych po 87 zł. 50 ct. a. w. i używanie sukni służbowej in natura, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Sześć posad oficyałów i dwie posady względnie ośm posad asystentów pocztowych w obrębie Dyrekcyi poczt galicyjskich,

X. względnie XI ranga klasy; płaca roczna 900 zł. względnie 600 zł. i odpowiedni miejscu służbowemu dodatek aktywalny, kaucya 600 zł. względnie 400 zł.; następnie

dwie posady listonoszów i dwie względnie cztery posady woźnych pocztowych w tymczasowym charakterze. Roczna płaca 350 zł. obok dodatku aktywalnego rocznych po 87 zł 50 ct. w. a. i używanie sukni służbowej in natura; kaucya 300 zł względnie 200 zł.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 5. Czerwca 1874.

(1936 3—3) **Konkurs.**

Nr. 735. W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego w Starym Sączu, a względnie z powodu przeniesienia — w innem miejscu opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem 14-dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Z c. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Nowy Sącz d. 3. Czerwca 1874.

(1939 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5.984/73. W sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenheka przeciw Piotrowi Żurakowskiemu i Mikołajowi Lazaruk naznacza się w celu ściągnięcia resztującej kwoty 20 zł. z pn publiczna sprzedaż realności pod L. k. 181 i 119 w Hańkowcach położonych, dłużnikom własnych na 17. Czerwca, 15 Lipca i 19. Sierpnia 1874 każdą razą o godz 9 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach będą te realności tylko wyżej, przy trzecim terminie także niżej cen szacunkowych 82 zł. i 55 zł. sprzedane.

Każdy kupujący powinien 10% tejże ceny jako wadium złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie tym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 31. Marca 1874.

(1933 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23.335. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 18. Kwietnia b. r. L. 17.906 rozpisuje się celem wykonania budowy skrzydła gmachu gimnazyalnego w Tarnopolu powtórną licytacyę in minus za pomocą ofert, która odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnopolu w dniu 15. Czerwca b.r. o godz. 12. w południe.

Cena fiskalna wynosi 8.978 złr. 60 ct. w. a.

Dotyczące plany i warunki licytacyi można przeglądnąć w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie.

Chcący objąć to przedsiębiorstwo mają wnieść do c. k. Starosty w Tarnopolu przed naznaczonym terminem licytacyi swoje oferty ułożone według przepisów, w których wyrazić należy żądane wynagrodzenie tak cyframi jakoteż i literami. Oferty zaopatrzone być mają w 5 proc. wadyum wynoszące 449 zł. wal. austr.

Oferty później wniesione, lub też nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów dnia 29. Maja 1874.

(1826 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 112. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu oznajmia niniejszem, że w skutek zaszłej śmierci tutejszego adwokata Dr. Stanisława Skałkowskiego w myśl §. 28 lit. h. ust. adw. z 6. Lipca 1868 L. 96 D. p. p. zamianował jego generalnym substytutem tutejszego adwokata Dra Jakóba Baumfelda, i jemu dalsze zastępywanie spraw, któremi się zmarły adw. ś. p. Stanisław Skałkowski zajmował, polecił.

Przemyśl dnia 26. Maja 1874.

Doniesienia prywatne.

Nr. 1992.

XIII. Wyciąg z rachunków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń W KRAKOWIE

za czas od 1go Maja 1873 r. do 31go Marca 1874 r.

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1873.

Przychód.

W r. 13 wydano polic 91.374, któremi ubezpieczona wartość	zł. 234,062.431 ct. —		
Unieważniono polic 10.193	„ 24,084.083 „ —		
Pozostało ważnych 81.181	„ 209,978.348 „ —		
Z ubezpieczeń roku 12 przeszło wartości zabezpieczonej na rok 13ty	„ 130,620.138 „ —		
Razem	zł. 340,598 486 ct. —		
Do zamknięcia roku wyszło z ubezpieczenia	„ 211,484.426 „ —		
Zostało w zabezpieczeniu na rok 14ty	„ 129,114.060 „ —		
Przeniesienie zaliczek z roku 12go po strąceniu stornów	zł. 409.253 ct. 48		
Zebrano zaliczek w roku 13tym netto	„ 1,430 701 „ 07		
Razem	zł. 1,839.954 ct. 55		
Potrąciwszy zaliczki na pokrycie ubezpieczeń przechodzących na dalsze lata	„ 401.143 „ 82		
Zostaje zaliczki na rok 13ty		1,438.810	73
Procenta od gotówki, weksli i funduszu rezerwowego		41.579	87
Odstąpienie interesu Wiedeńskiego wraz z urządzeniem Towarzystwom angielskim	zł. 10.000 ct. —		
Odpis mebli i urządzenia biura Wiedeńskiego oraz niezrealizowanych zaległości agentów wiedeńskich	„ 4.296 „ —	5.703	81
Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane		123.799	34
	Razem	1,609.893	75
Z ogólnego przychodu odpada:			
Prowizya agentów		179.300	73
		1,430.593	02

Rozchód.

Wynagrodzenia za szkody z roku 13go	zł. 967.574 ct. 13		
Koszta ratunku i koszta likwidacyi	„ 23.021 „ 44	990.595	57
Wynagrodzenia za szkody z lat poprzednich	zł. 124.364 ct. 69		
Zwrot od Towarzystw kontr-asekuracyjnych	„ 28.569 „ 40	95.795	29
Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane	zł. 161.498 ct. 61		
Towarzystwa kontr-asekuracyjne pokryć mają	„ 44 566 „ 51	116.932	10
Premia za kontr-asekuracye	zł. 389.802 ct 83		
Zwrot od Tow. kontr.-asek. za szkody r. 13go i prowizye (prócz wyżej wykazanej sumy zwrotu za szkody z lat poprzednich)	„ 365.432 „ 57	24 370	26
Pensya kuratora		2.800	—
Pensye Dyrektorów, urzędników, sług i emeryta		80.668	72
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi		6 423	74
Portorya Dyrekcyi, Reprezentacyi i agentów		12.620	75
Koszta podróży Dyrekcyi i Reprezentacyi		2.819	94
Koszta podróży Członków Rady Nadzorczej na posiedzenie czerwcowe i listopadowe		2.464	48
Dodatek drożyzny, zapomogi i remuneracye przyznane przez Radę Nadzorczą		14.721	64
Koszta papieru, druków, ksiąg, opał, światło i t. p. potrzeby biura; prenumerata czasopism, inseraty, noworoczne i t. p. wydatki		16.967	91
Koszta prawne		435	96
Subwencye dla straży ogniowych		725	—
Odpis reszty kosztów organizacyi innych prowincyi		3.780	—
Odpis kosztu przyborów sprawionych dla straży ochotniczych		3.031	56
Odpis 5% od wartości mebli i urządzenia		514	63
Czysta pozostałość wedle §. 74 ustęp 5 do funduszu rezerwowego		54.925	47
		1,430.593	02

Stan funduszu rezerwowego ogniowego.

Majątek tego funduszu wynnsił z końcem roku 12go		Zł. 750.115 ct. 09
Zebrano dla funduszu rezerwowego w roku 13tym:		
10% od zaliczek §. 74	Zł. 56.642 ct. 45	
1/3 część zysku Kasy oszczędnosci z r. 1872	„ 2.297 „ 70	
Zysk tegoroczny nie wynoszący 5% od zaliczek §. 51	„ 54.925 „ 47	Zł. 113.865 ct. 62
Majątek funduszu rezerwowego z końcem roku 13go		„ 863.980 „ 71

Lokacya majątku funduszu rezerwowego.

A) Fundusz ulokowany:

	wartość nominalna	cena kupna
4 sztuk akcyj użytkowania dywidendy kol. Karola Ludwika i 2 losy miasta Bukaresztu	-	—
4% Listy zastawne Tow. kredyt. gal.	77.500	Zł. 55.995 ct. 79
5% Listy zastawne Tow. kredyt. gal.	85.600	„ 74.578 „ 88
6% Listy zastawne gal. Banku hipot.	179.900	„ 162.744 „ 38
Obligacye Indemnizacyjne gal.	58.900	„ 41.836 „ 46
Akcye gal. Banku hipot.	40.000	„ 40.000 „ —
Akcye gal. Banku dla Handlu i Przemysłu	54.400	„ 52.182 „ 50
Akcye koleji Lwowsko-Czerniowieckiej	15.600	„ 16.021 „ 46
Prioritety koleji Lwowsko-Czerniowieckiej II Emissyi	8.700	„ 7.314 „ —
Prioritety koleji południowej	32.000	„ 17.727 „ 50
Obligacye państwowej pożyczki koleji węgierskiej	38.880	„ 34.912 „ 61
Renta srebrna	8.800	„ 6.595 „ 24
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860	2.000	„ 1.956 „ 64
Akcye Tow. Parcelacyi i Budowy	12.500	„ 12.500 „ —
Obligacye pożyczki krajowej z r. 1873	15.000	„ 12.300 „ —
Akcye zakładu kredytu ziemskiego	5.000	„ 5.000 „ —
Listy zastawne król. Polskiego Rubli 3100	4.650	„ 4.478 „ 67
	639.430	„ 546.144 „ 13*)
Wartość 2 realności		„ 101.006 „ 11
Wartość kas, mebli i urządzenia		„ 9.576 „ —
Pożyczki Tow. Zaliczkowym wedle uchwały Rady Nadzorczej		„ 59.733 „ 02
		Zł. 716.459 ct. 26
B) Z funduszu tworzącego się w ciągu roku reszta ulokować się mająca wedle uchwały Rady Nadzorczej		„ 137.521 „ 45
		Zł. 863.980 ct. 71

*) Wartość papierów wedle kursu z 31go Marca 1874 r. wynosi Zł. 528.186 —

Kraków 31. Marca 1874.

H. Wodzicki Dyr. I. **H. Kieszkowski** Dyr. referent.

H. Komar Dyr. II **E. Kandler** Zastępca Dyr. refer.

W dowód zgodności z rachunkami:

Ludwik Szumańczowski, Franciszek Jasiński, Józef hr. Męciński, Ludwik Jędrzejowicz, Ludomir Cieński.

Członkowie Rady Nadzorczej.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1873.

Przychód.

W roku 1873 wydano polic 3.601, któremi ubezpieczono wartość	zł 25,727 649 ct. —		
Zebrano zaliczek		452.945	60
Procenta od gotówki i weksli		2.163	24
Na opłatę portoryi i stempli		2 511	77
		457.620	61
Od ogólnego przychodu odpada:			
Prowizya Agentów		48.202	85
		409.417	76

Rozchód.

Wynagrodzenia za szkody	zł. 202.176 ct. 72		
Koszta likwidacyi	„ 6 521 „ 61	208.698	33
Premia za kontr.-asekuracyę	zł. 190.843 ct. 86		
Zwrot od Tow. kontr-asek. za szkody i prowizya	„ 154.099 „ 67	36.744	19
Fuudusz zachowany na szkody nieuregulowane		104.000	—
Koszta administracyi		18.239	33
		367.681	85
Czysta pozostałośc		41.735	91
		409.417	76
Z wykazanej czystej pozostałości przeznaczono:			
Połowę wedle §. 39 ustęp 2 do funduszu rezerwowego	zł. 20.867 ct. 95		
Drugą połowę wedle uchwały ogólnego Zgromadzenia do funduszu asekuracyjnego na rok 1874	„ 20.867 „ 96		
	zł. 41.735 ct. 91		

Fundusz rezerwowy działu gradowego.

Majątek tego funduszu wynosił z końcem roku 1872		Zł. 42.786 ct. 10
W roku 1873 zebrano: 2% od zaliczek	zł. 10.017 ct. 18	
5% od szkód wypłaconych	„ 9 943 „ 70	
Procenta z lokacyi gotowizny	„ 2.586 „ 59	
Połowa czystej pozostałości §. 39	„ 20.867 „ 95	„ 43.415 „ 42
Majątek funduszu rezerwowego z końcem roku 1873		Zł. 86.201 ct. 52

Lokacya tego funduszu.

Listy zastawne gal. Banku hypotecznego 6%	Nom. 16.000 =	Zł. 15.040 ct. —
Prioritety koleji Lwowsko-Czerniowieckiej I Em.	„ 35.100 =	„ 30.216 „ 15
Razem	Nom. 51.100 =	Zł. 45.256 „ 15*)
Reszta ulokować się mająca wedle uchwały Rady Nadzorczej		„ 40.945 „ 37
		Zł. 86.201 ct. 52

*) Wartość papierów wedle kursu z 31go Marca 1874 wynosi Złr. 41.018.

Kraków dnia 31. Marca 1874.

H. Wodzicki Dyr. I. **H. Kieszkowski** Dyr. Referent.

H. Komar Dyr. II. **E. Kandler** zastępca Dyr. Refer.

W dowód zgodności z rachunkami:

Apolinary Hóppen, Franciszek Jasiński, Ludwik Jędrzejowicz.

Członkowie Rady Nadzorczej.

drukarni E. Winiarza we Lwowie.